

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy 8 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdńska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, wtorek 27 czerwca 1933

Nr. 144

Księżę Mikołaj rumuński gościem rządu polskiego

Wczoraj Dostojny Gość przybył do Warszawy — Dziś zwiedzi lotniska Torunia i Grudziądza

Warszawa, 26. 6. (PAT). Wczoraj w niedzielę przybył do Warszawy samolotem z Pragi książę Mikołaj rumuński, w towarzystwie dwóch adiutantów kpt. Goris i kpt. Nicolaï.

Przylot księcia Mikołaja poprzedził przyjazd pułk. Stoicescu, który wylądował na lotnisku w Warszawie o godz. 16. W związku z przybyciem księcia Mikołaja lotnisko udekorowano flagami narodowymi Rumunii.

Na powitanie księcia przybyli na lotnisko ministrowie spraw zagr. Beck i komunikacji Butkiewicz, podsekr. stanu MSZ. Szembek, wiceminister spraw wojskowych Fabrycy i gen. Sławoj-Składkowski, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, gen. Wieniawa-Długoszewski, naczelnik wydziału wschodniego MSZ. minister Schaetzel, szef gabinetu min. spraw wojsk. pułk. Sokółowski, szef gabinetu MSZ. Dębicki, dyrektor Filipowicz, pułk. Rayski, członkowie poselstwa rumuńskiego z ministrem Gadere na czele, attachés wojskowi Rumunii i Czechośłowacji, wojewoda Jaroszewicz i inni.

Przylot księcia Mikołaja nastąpił punktualnie o godz. 17. Wychodzącego z samolotu księcia powitali minister Beck i minister Butkiewicz, wojewoda Jaroszewicz i gen. Wieniawa-Długoszewski. Orkiestra odegrała rumuński hymn narodowy, poczem książę Mikołaj dokonał przeglądu kompanji wojskowej 36 p. p., ustawionej wzdłuż

lotniska oraz bataljonu honorowego 1 p. lotn.

Po powitaniu księżę Mikołaj w towarzystwie szefa protokołu dypl. p. Romera odjechał do Łazienek, gdzie zamieszka w przygotowanych dla niego apartamentach w pałacu Łazienkowskim jako gość rządu polskiego.

Jak się dowiadujemy, KSIĄŻĘ MIKOŁAJ RUMUNSKI DZIŚ PRZYBYWA NA POMORZE, aby zapoznać się z lotnictwem wojskowym w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy.

Przylot księcia Mikołaja spodziewany jest w Toruniu około godz. 9 rano, w Grudziądzu około godz. 10 rano, a w Bydgoszczy około południa.

Austria — Habsburgów, Hitlera czy Dolfusa?

Włochy nie chcą przwrócić do zucia Austro-Węgier

Paryż, 26. 6. (PAT). Rzymski korespondent „Le Matin” zwrócił się do ambasadora de Jouvenela z zapytaniem na temat pogłosek o rzekomych projektach Mussoliniego, dotyczących Europy środkowej, którym to pogłoskom włoskie koła rządowe zaprzeczają kategorycznie.

„Ambasador podkreślił, że wiadomości te

są całkowicie bezpodstawne i nawet sprzeczne z poglądami Mussoliniego. Włochy nie zamierzają wcale przywracać do życia Austrii — która w okresie powikłań mogłaby się stać groźną”. „Jedynie rzeczą pewną jest — powiedział ambasador — że mocarstwa, zwłaszcza pewniejszy niezależność Austrii, muszą myśleć o jej konsolidacji jako państwa”.

Arcydzieło Grottgera wraca do kraju



Obraz olejny Grottgera „Modlitwa Konfederatów Barskich”, sprzedany w roku 1864 przez Grottgera bankierowi wiedeńskiemu v. Drosche'emu, będący później w posiadaniu rodziny węgierskiej Erdödy, a ostatnio hr. Dentice di Frasso, został nabyty przez p. Andrzeja Wołoczyńskiego, przemysłowca krakowskiego, za sumę 50 tysięcy lirów. Dzięki tej transakcji jedno z bar dzo niewielu płócien olejnych Grottgera wróci do Polski.

Nieudana wyprawa Witosy na Pomorze

Po wiecach w Chełmnie i Wąbrzeźnie „chłopski dyktator” wrócił do Warszawy

Jakśmy już o tem donosili, na terenie Pomorza w ubiegłą sobotę miała się zacząć „kampanja” zebraniowa Stronnictwa Ludowego, z udziałem „samego” Witosy i jego po morskich popleczników sen. Kulerskiego i ks. Panasia.

Wyprawa Witosy na Pomorze skończyła się generalną klęską „ludowców”. Odbłyły się tylko dwa zebrania, przyczem udział w nich więcej niż znikomej garstki wiecowników świadczył aż nadto wymownie, że lud pomorski dość ma i Witosy i jego partyjnych „mowinek”.

Na wiec w Chełmnie przybyło zaledwie 30 uczestników. W trakcie „obrad” między zgromadzonymi wybuchła awantura, która skończyła się rozwiązaniem wiecu przez poli

cję, na usilne zresztą prośby sen. Kulerskiego.

W Wąbrzeźnie, gdzie się odbyło drugie zebranie, na wiecu zjawilo się około 80 osób, z czego połowę tylko stanowili sympatycy Stronnictwa Ludowego, bez entuzjazmu wysłuchujący opozycyjnych wywodów swego „wodza”.

Widząc sromotną klęskę swych wiecowych poczynań, oburzony do żywego Witos obrazil się na swych pomorskich kompanów i miast do Grudziądza, gdzie go miał gościć sen. Kulerski, przenocowawszy w Jabłonowie, udał się prawdopodobnie do Warszawy, gdyż wsiadł do pociągu idącego w kierunku Brodnicy.

Tak niefortunnie skończyła się wyprawa Witosy na „niegościnnie” Pomorze.

Czarne orły napadają..

Zwiastuny drapieżnych, nigdy nienasyconych instynktów germańskich, napadają na nasz Bałtyk Polski, wbijając swe krwią ociekające szpony w prawa Polski do swego odwiecznego dziedzictwa, Pomorza, Kaszub, Bałtyku i pływającej po nim floty polskiej, na wybrzeżu stojąc marynarz polski wskazując na zbliżającego się drapieżcę, stojąc na straży zagranicznej floty polskiej woła na cały kraj, poprzez cały świat do wszystkich Polaków. Polek: „Morze was wzywa!” — Aby odeprzeć grożące niebezpieczeństwo, aby uświadomić sobie groźną sytuację, odbywa „Święta Morza” — 29. VI. 1933 r.

Oto podłoże i treść ilustracyjna i tekstowa nalepki, jaką ozdabiać będą wszyscy Polacy okna swych mieszkań. We wszystkich sklepach księgarskich i papierniczych, u wszystkich pp. listonoszy nabyć można nalepkę „Święta Morza” po 10 groszy od sztuki.

Niech płyną choć grosze od każdej Polki, od każdego Polaka na rzecz wielką i świętą: obrony naszych praw do Bałtyku przez rozbudowę naszej floty morskiej, otóż prośba z jaką zwraca się Komitet „Święta Morza” do ogółu społeczeństwa.

Zamach dynamitowy na bazylikę św. Piotra

Rzym, 26. 6. (PAT). Około południa jakiś osobnik nieznan, wchodząc do bazyliki św. Piotra, pozostawił u jednego ze służących kościoła mały pakiecik, który w kilka chwil potem eksplodował, raniąc lekko trzech mężczyzn i jedną kobietę. Wybuch był tak słaby, że nie uszkodził murów kościoła, a znajdujący się wewnątrz bazyliki nie słyszeli nawet detonacji.

Zagadkowe samoloty nad Berlinem

w ocenie prasy francuskiej

Paryż 26. 6. (PAT). Prasa paryska zajmuje się sprawą tajemniczych samolotów nad Berlinem.

Porównując czas pojawienia się tych samolotów nad stolicą Rzeszy z ogłoszonym w komunikacie Conti, dzien. paryskie dochodzą do wniosku, że agencja mija się z prawdą. Komunikat ukazał się o godz. 22 min. 80, a o godz. 22,25 według rezultatów badania dzienników zagranicznych, żadna instytucja rządowa w Berlinie, kierująca ruchem samolotów, więc przedewszystkiem „Tempelhof” nie o samolotach obcych, znajdujących się, czy to nad Berlinem, czy to nad innymi miastami Rzeszy nie wiedziała.

Gością sieć stacyj samolotowych w Niemczech wyklucza przelot „eskadry”, jak pisze z ręką dzienniki niemieckie, nad terytorjum Rzeszy. Wymienienie w komunikacie agencji Conti miasta, nad którym również widziano samoloty każe się domyślać, że podejrzenia o zorganizowanie tego raidu o charakterze prowokacyjnym rzuca się na Francję.

Analizując źródła kłamliwego komunikatu agencji Conti „Le Bempart” przypomina, że w najbliższych dniach rozpocznie się w Niemczech tydzień lotniczy. Drugim momentem tej dawno zorganizowanej prowokacji jest chęć wykazania światu, że Niemcy nie posiadają pościgowych samolotów i skazani są całkowicie na łaskę napastników. Dalej pismo podaje treści odczyty, zrzuczonej przez tajemnicze samoloty, której przedruk został wzbroniony w prasie niemieckiej, a która nosi tytuły: „Lud walczy” i „Hitler kłamie i oszukuje Niemców”. „Niemieckie stronnictwo komunistyczne zaczyna atakować”.

Emigranci do Stanów Zjedn.

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. wyruszy z Warszawy w dniu 11 lipca rb., poczem w dniu 14 lipca odpłynie z Gdyni do Now Yorku na sokładzie okrętu „Polaski”.

Najsilniejsza latarnia na Bałtyku

otrzyma nazwę im. Zeromskiego

Jak już donosiliśmy, dnia 30 bm. odbędzie się w Rozewiu podniosła uroczystość nadania jednej z najsilniejszych latarni na Bałtyku imienia Stefana Zeromskiego, w której weźmie udział reprezentant Rządu Minister Przemysłu i Handlu p. Zarzycki. Szczegółowy program zostanie ustalony przez Starostę Morzkiego w porozumieniu z Komisarzem w Gdyni.

Rozewie leży na wysokim brzegu, w pobliżu znajduje się Lisi Jar, gdzie w roku 1598 wylądował król Zygmunt III. Za dawnych polskich czasów została wybudowana pierwsza latarnia morska, po której pozostały tylko resztki fundamentów. Za czasów niemieckich została wybudowana nowa latarnia morska, jedna z najsilniejszych na Bałtyku (6 milj. świec), której światło jest widziane w promieniu 60 km. Ze szczytu latarni rozciąga się piękny widok na wybrzeże.

Złot harcerek wielkopolskich

Poznań, 26. 6. (PAT). W związku z 20 leciem harcerstwa żeńskiego w Wielkopolsce odbywa się w Puszczykowie pod Poznaniem złot harcerek z całej Wielkopolski. W niedzielę rano nastąpiło uroczyste otwarcie zlotu. Po mszy św. odbył się przemarsz drużyn i ra port. Następnie podniesiono flagę harcerską przyczem wygłoszono szereg przemówień i odczytano depeşe z życzeniami. Na zakończenie przemawiał ks. biskup Dymek, udzielając harcerkom błogosławieństwa.

Berlin — Pomorze — Moskwa

Pierwsze starcie dyplomatyczne sowiecko-niemieckie

Jak donosiliśmy przed kilku dniami min. Hugenberg przesłał imieniem delegacji niemieckiej na konferencję gospodarczą w Londynie memorjał o fantastycznych wadnych żądaniach kolonii oraz terenów osadniczych „na Wschodzie”. Memorjał ten wywołał wrażenie olbrzymie. Pospływały głosy oburzenia tak dobitne i lapidarne, że Niemcy czempredzej memorjał wycofały a min. Hugenberg został odwołany natychmiast z Berlina. Kanclerz Hitler zaś udzielił wywiadu przedstawicielowi pisma duńskiego i oświadczył że tereny osadnicze na wschodzie to tylko i wyłącznie „Prusy Wschodnie”.

Rewelacyjne wiadomości w związku z tem przynosi ostatni „Daily Herald”. Jeżeli okazały się prawdziwe, to mocarstwa Europy a szczególnie Polska musiałyby z wielką troską spoglądać w przyszłość. Pod nagłówkiem „Hitler organizuje białą armję” pismo londyńskie donosi o formowaniu przez Hitlera dywizji białych wojsk rosyjskich. W obozie wojskowym w Jueterbog w pobliżu Brandenburga ćwiczy się 2000 białych emigrantów. Są oni szkoleni narazie przez oficerów Reichswehry, ale dowódcami ich mają być rosjanie i komenda ma być rosyjska. Gdy pierwszych 2000 emigrantów rosyjskich zostanie wyćwiczonych, rozpocznie się ćwiczenie następnych 2000 i t. d., aż pełna dywizja, składająca się z 12000 ludzi, będzie wyćwiczona i skompletowana. Ta rosyjska dywizja pomyślana jest jako praktyczna pomoc dla hitlerowskiej polityki kolonizowania Rosji i wschodniej Europy, o której tak niedyskretnie wspominał Hugenberg w swem słynnym memorandum.

Hitler myli się w rachubach — stwierdza „Daily Herald” — jeżeli przypuszcza że gdyby Niemcy przedsięwzięli „misję cywilizacyjną” w Rosji i w państwach z nią graniczących, to mocarstwa zachodnie byłyby podobnie obojętne jak wobec „japońskiej misji cywilizacyjnej w Mandżurji”.

W Rosji sowieckiej panuje niestychała wzbudzenie przeciw dotychczasowym sojusznikom z Rapallo. Wystarczy przeczytać prasę sowiecką i odczytać choćby tylko nagłówki niezmiernie podniecone i zjadliwe artykułów, aby zrozumieć, że atmosfera sowiecka jest poprostu w stanie wrzenia.

W dziennikach sowieckich czytamy m. in.: „Ciężki atak antysowieckiej maligny”, „Nieudany występ faszytowskiego blazna”, „Zagalopowani awanturnicy”, „Kaftan bezpieczeństwa znajdzie się”, „Prawda” zaś pisze: „Memoranum jest najgłupszym dokumentem ostatnich czasów, który mógł się zrodzić jedynie w typowej dla współczesnych Niemiec atmosferze, w której politykę państwową trudno chwilami odróżnić od blażństwa. Ale jeżeli chodzi o nas mamy dość tych żartów”.

„Za Industralizację” dodaje: „Trudno orzec czego memorjał więcej zawiera — czy junkierskiej tępoty, czy kołtuńskie go zuchwałstwa”.

Sowiety nie ograniczyły się jednak do tych soczystych i „silnych” ataków prasowych.

Ambasador ZSRR w Berlinie Chińczuk złożył na ręce wiceministra spr. zagranicznych Rzeszy v. Buelowa notę, zawierającą energiczny protest przeciw memorjałowi Hugenberga. Z tekstu zakwestjonowanego ustępu w tym memorjałowi wynika żądanie Niemiec, aby terytorjum Związku sowieckiego było im nadane w celach kolonizacyjnych.

Ponieważ tego rodzaju oświadczenia stoją w jaskrawej sprzeczności z obowiązkiem przyjetym przez rząd niemiecki w traktacie berlińskim z 1926 roku, mówią o neutralności i przyjaźni — ambasador Chińczuk z polecenia swego rządu protestuje energicznie wobec rządu Rzeszy przeciw pogwałceniu przez stronę niemiecką zobowiązań traktatowych, istniejących między obu krajami.

W odpowiedzi na wiadomość prasy sowieckiej o demarche ambasadora Chin czuka w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, koła niemieckie oświadcza ją, iż sekretarz stanu w urzędzie spraw

zagranicznych Rzeszy von Buelow w jak najostrzejszej formie odrzucił protest sowiecki przeciwko memorjałowi Hugenberga. Von Buelow miał oświadczyć Chińczukowi, że plany kolonizacyjne, wyrażone w memorjałach Hugenberga, nie mogą w żadnym wypadku dotyczyć terytorjum państwa sowieckiego. Jak już wspomnieliśmy, kanclerz Hitler wyjaśnił że chodzi li tylko o... Prusy Wschodnie.

Napężenie stosunków i ostry konflikt pomiędzy dwoma państwami sąsiadującymi z Polską nie może nam być obojętne. „Gazeta Polska” czyni w związku z tem bardzo znamienne uwagi: „Wódz Czerwonej Armji, Woroszyłow, miał swego czasu oświadczyć, że „jeśli będziemy zmuszeni do wojny — nie będziemy jej prowadzili w żadnym wypadku na naszym terytorjum”. Powyższe hasło pokrywa się z prawojską zasadą, głoszącą że najlepszym sposobem obrony jest ofensywa. Ale — oświadcza dalej „Gazeta Polska” — kolizja z geografją źle świadczy o poziomie sowieckiego szkolnictwa. O ile nas wzrok nie myli, to na mapie niema ani jednego odcinka wspólnej granicy pomiędzy Niemcami a Z. S. R. R. (z czego w Moskwie napewno wszyscy są dziś zadowoleni).

„Polska barjera” jest dostatecznie po

tężna, by nie dopuścić do niczych przemarszów. Jest kwestją dyalektyki — czy „bliżej jest z Berlina do Moskwy — czy odwrotnie”. Jest faktem, że droga przez Warszawę jest otwarta w obie strony... Jedyną dla normalnych podróży, zaopatrzonych w polskie wize tranzytowe...

Ta właśnie sprawa „polskiej barjery” między czerwoną Rosją a brązowymi Niemcami jest dla nas Polaków sprawą największej wagi. Szczególnie zaś zainteresowane jest w tej „sprawie” Pomorze, ten najwęższy pas terytorjum polskiego rozgraniczający dwa wrogi sobie państwa. Pomorze nie będzie ani „drogą przemarszu”, czyli drugą Belgją dla jednych, ani „terenem wojny” gwiazdy ze swastyką dla drugich. Pomorze jest drogą Rzeczypospolitej do Morza i symbolem naszej Niepodległości. Gdy z Zachodu i Wschodu gromadzą się na horyzoncie ciężkie chmury potrzeba nam sementowania się w silny zwarty front jedności narodowej. Wyrazem tego nieugiętego naszego stanowiska obronnego jest noczenia całego społeczeństwa będzie „Święto Morza” które całemu światu zadokumentuje tę prawdę że Polska jest potęgą, świadomą swych sił i praw i nigdy i nikomu naruszyć swych granic nie pozwoli.

Przed przyjazdem ks. Mikołaja na Pomorze

Księżę Mikołaj rumuński, który przybył do Warszawy wczoraj, urodził się w dniu 16 sierpnia 1903 r. na zamku Pelesz jako syn króla Ferdysanda i królowej Marji. W latach 1919—1922 ks. Mikołaj studiował w liceum w Eton (Anglja); wiosną roku 1923 rozpoczął służbę na angielskim okręcie wojennym. W sierpniu 1924 r. młody księżę mianowany został porucznikiem angielskiej marynarki wojennej.

Po śmierci króla Ferdynanda I sprawował on wspólnie z patriarchą i prezesem sądu najwyższego rządu regencyjne w Rumunji za niepełnoletniego króla Michała I. Obecnie ks. Mikołaj jest inspektorem rumuńskich wojsk lotniczych; sam dziełem lotnik polski duże zasługi dla rozbudowy rumuńskiej floty powietrznej.

Dziś, jak o tem donosimy na innym miejscu, księżę Mikołaj przybywa na Pomorze, aby zapoznać się z lotnictwem wojskowym, stacjonowanym w Toruniu i Grudziądzu.

Ambasador St. Zjedn. przed przyjazdem do Polski

„Dziennik Polski”, wychodzący w Detroit, ogłasza wywiad z nowomianowanym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie Janem Cudahey. Ambasador oświadczył, że czuje się bardzo zadowolony ze swej nominacji, gdyż zawsze podziwiał umiłowanie wolności Polaków. Zna on trochę język polski i mówi płynnie po francusku. W Polsce był tylko raz w życiu, w r. 1913. Do Polski wybiera się w pierwszych dniach lipca. Pojedzie z nim oprócz pani Cudahey i dwojga dzieci, sekretarz, prawdopodobnie jeden z Polaków miłośników.

Frontem do morza

„Święto Morza” będzie wielką manifestacją 32 milionów Polaków

Przez całą Polskę jak długa i szeroka, niesie się potężny zew morski. Kilkaset komitetów „Święta Morza” objęło czuwanie, aby ten dzień, będący manifestacją woli całego narodu wypadł uroczysto w każdym mieście, gminie czy wiosce.

Rada miejska Warszawy na posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Rada miejska stolicy Polski stwierdza, że nierozdzielna łączność odwiecznie polskiej prowincji nadmorskiej Pomorza z Rzeczpospolitą, posiadanie własnych portów, marynarki handlowej i wojennej — jest niezbędnym warunkiem wolności politycznej i gospodarczej państwa polskiego.

2) Rada miejska stolicy Polski zakłada uroczyście protest i ostrzeżenie opinję publiczną świata całego przed następstwami zakusów niemieckich.

3) Rada miejska stolicy Polski stwierdza, że tylko zdecydowana postawa naro-

dów, miłujących pokój i pracujących nad odbudową gospodarczą i finansową świata, może przyczynić się do poszanowania przez wszystkich międzynarodowego prawa — traktatów najistotniejszej gwarancji pokoju powszechnego.

4) Rada miejska Warszawy oświadcza, że jakiegokolwiek próby zamachu na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej spotkają się ze zdecydowanym odporem całego narodu polskiego”.

I poza granicami Polski „Święto Morza” zjednoczy osiem milionów naszych braci w jeden potężny front polskości, światowej swych praw i obowiązków. Wraz z Polską uczestniczyć będą w tym dniu w naszej manifestacji narodowej i zaprzyjaźnione z nami państwa. Szczególnie życzliwym echem rozległo się „Święto Morza” w Czechosłowacji.

Komitet „Święta” otrzymał ostatnio zgłoszenie klubu czecho-polskiego w Moraw-

skiej Ostrawie, którego reprezentacja w liczbie 100 osób z Moraw i Słowaczyny przybędzie do Polski, celem zmanifestowania łączności narodu czechosłowackiego z Polską w jej niezłomnej chęci utrzymania dostępu do morza na zawsze. Ponadto z Bratislavy przybywa do Polski delegacja syndykatu dziennikarzy czechosłowackich.

Stanowisko społeczeństwa czechosłowackiego w obliczu „Święta Morza” jest niezwykle znamienne i godne podkreślenia. Bez dostępu do morza niema niepodległej Polski a bez niepodległej Polski niema niepodległej Czechosłowacji, jak to w swym otwartym liście zaznaczył inż. Linka z Pragi, przedstawiciel Namorni społeczności ceskoslovenske.

Wychodźstwo nasze, osiadłe daleko poza granicami kraju, zadeklarowało swój wspaniały udział w „Świątku Morza”. Wychodźstwo nigdy dotychczas nie zawiodło Polski — i tym razem staje do apelu w swej gotowości manifestowania wobec opinji za graniczną niezłomnej woli wszystkich Polaków utrzymania Bałtyku na zawsze.

W wydanej z tej okazji odezwie czytamy: „Niech manifestują swoją miłość do morza i Pomorza górnicy nasi w Pensylwanji, niech płoną stopy sobotkowe w mroczkach puszcz dziewiczych nad brzegami lwymi w Paranie, niech biją ku niebu dźwięki roty w pampasach Argentyny, niech przysięga wierność polskiemu morzu farmer polski, zagrzebany w śniegach Kanady, niech wsłuchują się przy głośnikach radiowych Polacy z terenów mniejszościowych w wieści, płynące na falach eteru ze „starego kraju”. Rodacy z obczyzny: Wola was polskie morze!”.

Delegacje ze wszystkich dzielnic kraju, biorące udział w uroczystościach „Święta Morza” w Gdyni, przybędą w swych pięknych strojach regionalnych z odpowiednimi transparentami, zaopatrzone w specjalne oznaki (wstążeczki) z napisem miejscowości, które reprezentują.

W ten sposób w karnym manifestacyjnym pochodzie nad morze wezmą udział przedstawiciele całej Polski, połączeni jedną myślą: morza nie oddamy!

Sowiety i Ameryka

W Waszyngtonie toczą się obecnie pertraktacje między sowieckim przedstawicielstwem handlowym w U. S. A. a Reconstruction Finance Corporation, w sprawie udzielenia Rosji kredytu w wysokości 5 milj. dolarów na zakup ca. 100.000 beł bawełny amerykańskiej.

Bojkot towarów niemieckich

Nasz handel w Holandji i Szwajcarii

Wobec bojkotu towarów niemieckich w różnych krajach, otwierają się możliwości zbytu dla wielu artykułów polskiej produkcji, które mogą być wprowadzone na rynki szeregu krajów na miejsce towarów niemieckich. Dotyczy to zwłaszcza rynków holenderskiego i szwajcarskiego. W obu krajach akcja bojkotu towarów niemieckich rozwija się szczególnie intensywnie, przyczem nowy impuls tej akcji dało ogłoszone ostatnio przez Niemcy moratorium transferu, grożące zamrożeniem poważnych sum, jakie Holandja i Szwajcarya

mają w Niemczech.

Wyzyskanie przez Polskę wynikających stąd możliwości jest tem łatwiejsze, że Holandja stanowi poważny rynek zbytu dla naszych towarów; co zaś do Szwajcarii, to chwila obecna szczególnie się nadaje do tego, aby przez zwiększenie naszego wywozu równowagę ujemne saldo w bilansie handlowym polsko-szwajcarskim. Otwiera się więc szerokie pole dla inicjatywy prywatnej, której oczywiście przyjdzie z pomocą polityka państwowa.

Złoto za drugą dekadę czerwca

wzrosło w Banku Polskim o 71 tys. zł.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę czerwca wykazuje wzrost zapasu złota o 71 tys. zł. do 472,4 miljn. zł., natomiast spadek stanu pieniędzy zagranicznych i dewiz o 9,7 miljn. zł. do sumy 77,8 miljn. zł.

Portfel wekslowy obniżył się o 15,1 miljn. zł. do 609,0 miljn. zł., zaś pożyczki zastawowe — o 0,1 miljn. zł. do 102,6 miljn. zł. Stan zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 0,1 miljn. zł. i wynosi obecnie 31,7 miljn. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,9 miljn. zł. do sumy 48,5 miljn. zł.

Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 13,8 miljn. zł. do 146,0 miljn. zł. zaś pozycja „inne pasywa” — o 0,5 miljn. zł. do 304,4 miljn. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 14,8 miljn. zł. do kwoty 160,2 miljn. zł. Wreszcie obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej wymienionych zmian na poszczególnych rachunkach — obniżył się o 27,4 miljn. zł. do 971,9 miljn. zł.

Pokrycie statutowe, wobec zmniejszenia się ogólnej sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, podniosło się z 45,21 proc. do 45,77 proc., przekraczając normę statutową o bezmała 16.

Samoloty nieprzyjacielskie nad Rzeszą „Atak” i alarm propagandy niemieckiej

Niemieckie biuro Conti rozniosło na cały świat wiadomość o pojawieniu się obcych samolotów nad Berlinem.

Biuro Conti ma już ustaloną opinię, jeśli chodzi o wiarygodność inspirowanych wiadomości. Trzeba z całym naciskiem podkreślić, że ogłoszona przez to biuro wiadomość o pojawieniu się „nieznanych samolotów” nad Berlinem otrzymała prasa niemiecka wraz z instrukcją, że doniesienia zużytkowane mają być jako komentarze w różnym ujęciu. Komentarze takie muszą ogłosić wszystkie dzienniki niezwłocznie i to na pierwszych stronicach swych wydań. Zgodnie z tą instrukcją cała prasa berlińska na pierwszych miejscach wydań porannych przynosi alarmowe doniesienia pod tytułami: „Ofensywa lotnicza na Berlin”, „Bezczelna prowokacja”, „Obcokrajowi lotnicy zrzucają dziś ulotki propagandowe, a co będzie jutro?”, „Gdzie jest ochrona powietrzna Niemiec”, — wszystkie dzienniki dochodzą przytem do wniosków że należy podjąć kroki, aby skończyć z niebezpieczną sytuacją. Rząd narodowy wie, co ma uczynić. Naród niemiecki żąda od niego podjęcia kroków, „aby stan hańby wersalskiej jaknajprędzej znikł”.

„Berliner Tageblatt” pisze, że Niemcy muszą otrzymać możność chronienia się przed tego rodzaju niespodziankami.

„Deutsche Zig” podkreśla, że wypadek ten dowodzi, jak bardzo więzy wersalskie obezwładniły Niemcy i jak dostępne są Niemcy dla wrogich ataków.

Organ naczelny partji narodowo-socjalistycznej „Voelkischer Beobachter” mówi o „katastrofalnych” skutkach zakazu posiadania przez Niemcy samolotów policyjnych.

Hugenbergowski „Tag” pisze: Naród niemiecki nie chce pozwolić, aby z pierwszych lepszych centrali podlegających z bliskiej zagranicy obrzucano go błotem. Rząd narodowy musi niezwłocznie interwenjować i zorganizować skuteczną ochronę narodu niemieckiego.

Jak widać z powyższych głosów prasy „obce samoloty” w tym celu leciały nad Berlinem, aby Rzesza mogła alarmująco znów wołać: precz z Traktatem Wers. Drugi kom. biura Conti kładzie kropkę nad „i” i rozpoznaje już nawet barwę „obcych” samolotów. Donosi on bowiem, co następuje:

Referent do spraw ochrony przeciwlotniczej w Weimarze kpt. Rieckhoff donosi, że czerwoni lotnicy przelecieli również nad Turynią i zrzucali proklamacje.

Chodzi o 2 samoloty nieznanego w Niemczech typu, które dostrzeżono na wysokości 3000 m. nad stolicą Rzeszy. Niepodała umożliwiła samolotom konspiracyjny przelot, co zarazem wyjaśnia trudność ustalenia, z jakiej strony przybyły aparaty. Według doniesień z Chocieburza oraz z różnych miejscowości Palatynatu, widziano tam dwa samoloty również nieznanego pochodzenia. Trudno jest stwierdzić — mówił Milch — czy w obu wypadkach chodzi o aparaty, które ukazały się nad Berlinem, w każdym razie ten najazd na Berlin był uplanowany, ponieważ równocześnie z pojawieniem się samolotów na placu Aleksandra we wschodniej dzielnicy Berli-

na zruciono z drapacza chmur, tam stojącego ulotki o treści antypaństwowej.

Sekretarz stanu Milch zapowiedział, iż rząd Rzeszy na konferencji rozbrojeniowej poruszy z całym naciskiem ten najazd lotniczy i będzie się domagał przyznania Niemcom „równouprawnienia” w zakresie lotnictwa.

Ten nowy alarm niemiecki i jego nasilenie świadczy, że w Niemczech działa cała sieć motorków i motorów, które mają

na celu trzymać społeczeństwo niemieckie w stałym napięciu i podnieceniu. Z drugiej strony aparat alarmujący poto tak zgłębliwie trzeszczy i syczy, aby zaopatrzyć w nowy materiał dyplomację niemiecką w ataku na Traktat Wersalski. Żeby świadczyło o niemieckiej sprawności organizacyjnej to, gdyby „tajemnicze samoloty nad Berlinem” pozostały i nadal „tajemniczą”, jaką po dziś dzień w wydaniu biura Conti i w opisie prasy niemieckiej.

Samolot hitlerowski nad Austrią Rurki z kwasem solnym i odezwy wzywające do walki

Podczas gdy biuro Conti w Niemczech alarmuje opinię międzynarodową z powodu ukazania się jakichś tajemniczych samolotów w Niemczech — Wiedeńska Reichspost donosi, że w sobotę krążył nad Linzem samolot niemiecki, który rozrzucał po mieście odezwy kierownika austriackich narodowych socjalistów Prokscha, w których powiedziane jest, że stronnictwo narodowych socjalistów walczyło dotychczas w Austrii środkami legalnymi, a nigdy nie pochwalało gwałtów. — „Obecnie — głosi odezwa — po zakazie tego stronnictwa rozpocznie się walka na płaszczyźnie, wybranej przez rząd Dollfussa, przy pomocy środków, potrzebnych do osiągnięcia celu, którym jest obalenie gabinetu Dollfussa.

„Reichspost”, przytaczając treść ulotki, — stwierdza, że jest ona faktycznie wypowiedziem niem wojny ze strony p Prokscha i jego mowodawców przeciwko Austrii. Odezwa jest najlepszym dowodem tego, że rozwiązanie

stronnictwa narodowych socjalistów było konieczne.

Jakby w wykonaniu zapowiedzi, że system walki będzie teraz więcej agresywny do 8 skrzynek pocztowych w Wiedniu wrzucono w nocy rurki z kwasem solnym. Część listów i druków uległa zniszczeniu. Policji udało się ująć 2-ech członków narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych, którzy przyznali się do winy.

Austria broni się energicznie przeciw agtacji hitlerowskiej. Sejm Dolnoaustriacki powziął uchwałę, unieważniającą mandaty narodowych socjalistów do sejmku, do rady związkowej, do rad szkolnych i do rad miejskich, a więc i do rady miejskiej wiedeńskiej.

Za przykładem sejmku Dolnoaustriackiego inne sejmki austriackie unieważnią wkrótce mandaty narodowo-socjalistyczne. W Sejmie wiedeńskim wniosek taki ma być postawiony już na najbliższym posiedzeniu.

Rolnictwo, przemysł i handel w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

W Polsce skutki deprecjacji dolara na rynku pieniężnym w postaci wycofania względnie zamiany wkładów dolarowych ustąpiły w maju rb. niemal zupełnie; przypisać to należy prawdopodobnie przekonaniu szerszych warstw publiczności, że dalszy poważniejszy spadek kursu dolara już nie grozi.

Natomiast trwał odpływ wkładów złotych z banków, co pozostaje w związku z se-

zonowem ożywieniem w budownictwie i nie których galejach przemysłu oraz rozpoczęciem robót publicznych.

W instytucjach zaś oszczędnościowych — jak np. PKO, wkłady nadal wzrastały. Działalność kredytowa banków — z wyjątkiem Banku Polskiego — uległa skurczeniu głównie wskutek malej podaży weksli do dyskonta. Na giełdach pieniężnych obroty nieco



Projekt nowej ustawy rejentalnej

Projekt nowej ustawy notarialnej, opracowany przez minist. sprawiedliwości, przesłano do Rady Ministrów. Projekt ten utrzymuje zasadę mianowania notariuszów przez ministra sprawiedliwości. Nowa ustawa rozszerza znacznie kontrolę władz nadzorczych nad działalnością notariatu, przytem przewidziane są większe, niż dotychczas, kary za wykroczenia notariuszów.

Towary polskie do Tunisu

W lipcu r. b. przyjeżdża do Polski na kilkutygodniowy pobyt p. Jean Orliac polski konsul honorowy w Tunisie, celem zbadania polskiej wytwórczości i możliwości eksportowych z Polski do Tunisu. P. Orliac zamierza odwiedzić Kraków, Łódź, Warszawę i Gdynię dla nawiązania kontaktu z producentami i eksporterami polskimi. Ponieważ import do Tunisu nie podlega ograniczeniom kontyngentowym dewizowym i innym, przeto zainteresowane sfery gospodarcze winny nawiązać bliższe stosunki z p. Orliac, by wykorzystać jego pobyt w Polsce dla zacieśnienia stosunków handlowych z rynkiem tunezańskim. O bliższe informacje należy zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy

W Warszawie odbyło się posiedzenie komisji komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego, na którym kilkunastu miastom odroczo no spłatę pożyczek z tego funduszu.

Stroje, klejnoty, bogactwa bledną wobec świeżej cery i pięknego ciała

Artyści i poeci współzawodniczyli z sobą zawsze w opiewaniu zalet, które imi los obdarza kobietę. Darem takim jest w pierwszym rzędzie świeża, młodzieńcza cera, którą osiąga się tylko i zachowuje przez regularne używanie mydła Palmolive.

Do wyrobu mydła Palmolive służą słynne olejki owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita jego pianą usuwa łagodnie wszelkie nieczystości i ożywia obieg krwi, nadając twarzyksamitną miękkość i giętkość młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz także do pielęgnowania całego ciała, a zdziwi się Pani, jak prędko skóra Jej stanie się delikatna iksamitna.

1 kawałek Gr. 90

Wyrób krajowy.

PALMOLIVE

Kpt. Skarżyński w Praia Grande

Donoszą z Santos, że kpt. Skarżyński zmuszony był przerwać swój raid wskutek defektu w rezerwuarze oliwy. Lotnik zmuszony był zatrzymać się w Praia Grande, miejscowości, znajdującej się o 20 km. od Santos.

Flota brytyjska w Jugosławii

W ciągu lipca i sierpnia b. r. porty jugosłowiańskie na wybrzeżu dalmatyńskim zwiedzi 40 okrętów brytyjskich, należących do floty śródziemnomorskiej. Jacht dowódcy naczelnego tej floty, admirała sir Williama Fishera, przybędzie do Dubrownika dnia 29 czerwca. Ostateczna koncentracja tej floty nastąpi w dniach 5 — 14 sierpnia w zatoce Kotorskiej.

Nieprawdziwe pogłoski o amnestji

Pogłoski o amnestji, jaka rzekomo miałyby być ogłoszona w dniu 11 listopada br., są całkiem nieprawdziwe. Sprawa amnestji nie była ani projektowana ani rozpatrywana.

„Święto Morza” w Gdyni

Program uroczystości

Gdynia przygotowała się godnie do tegorocznej uroczystości „Święta Morza”. Poniżej podajemy dokładny program tych uroczystości.

ŚRODA, 28 CZERWCA:

Godz. 20 — Capstrzyk. Trasa: plac Kaszubski (obok Zakładu Sióstr) — Starowiejska — Podjazdowa — Słaska do Komisarjatu Rządu, gdzie zatrzyma się i odegra hymn narodowy. Następnie Świętojańska — 10 Lutego przed dworcem kolejowym, gdzie nastąpi rozwiązanie.
Godz. 22 — Spalenie stosu na Kamiennej Górze obok Krzyża.

W DNIU „ŚWIĘTA”:

Godz. 8—9 — Na molo Wilsonowskim oddziały i organizacje zbierają się na miejscu swoich zbiórek, względnie obok swoich kwater, skąd w zwartych oddziałach przybywają na molo Wilsona. Przy przejściu punktu kontrolnego, znajdującego się przy wejściu na molo Wilsona, otrzymują dyspozycje co do ustawienia się. Wycieczki przybyłe ustawiają się w kolejności w następującym porządku: Wolne Miasto Gdańsk, Śląsk, Woj. Warszawskie (bez miasta Warszawy), Woj. Łódzkie, Woj. Kieleckie, Wojew. Lubelskie, Wojew. Białostockie, stołeczne miasto Warszawa, Wojew. Krakowskie, Wojew. Lwowskie, Wojew. Tarnopolskie, Wojew. Stanisławowski, Woj. Poznańskie, Woj. Pomorskie (ustawia się oddzielnie wraz z organizacją gdynskimi po lewej stronie ołtarza), Woj. Wołyńskie, Woj. Nowogrodzkie, Woj. Poleskie, i Woj. Wileńskie. — Stanowiska wskazywać będą tablice.

Godz. 9—10,15 — Uroczysta msza z kazaniem Biskupa Chelmińskiego Ks. Dr. Stanisława Okoniewskiego.

Godz. 10,15—10,40 — Przemówienia okolicznościowe.

Godz. 11—12 — Uszykowanie oddziałów do defilady.

Po przemówieniu okolicznościowym, odchodzi z mola publiczność niezorganizowana. Oddziały pozostają na miejscu, do czasu wywołania ich i ustawienia do wymarszu.

Godz. 12—12,15 — Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (przez radio).

Godz. 12,15—13,30 — Defilada Marynarki i Wojska oraz Organizacji i wycieczek, zakończona czerpaniem wody morskiej. Oddziały i organizacje maszerują do defilady w dwu kolumnach: 1) Kolumna wojskowa łącznie z organizacjami wojskowymi ulicą Staromiejską; 2) Kolumna cywilna, Alęją Mickiewicza (obok Domu Marynarza polskiego), przyczem obie kolumny zatrzymują się, osiągnąwszy czołem plac przy dworcu. Wyruszenie defilady na specjalny rozkaz, a trasa jej przebiegać będzie ul. 10 Lutego — Świętojańska — Lipowa — na Kamienną Górę, skąd przypatruje się zakończeniu uroczystości nad morzem.

Delegacje oficjalne po 10 z każdego województwa odłączają się na ul. Świętojańskiej i ul. Kościelną odchodzą nad morze, gdzie nastąpi uroczystość czerpania wody.

Godz. 13,30—16,00 — Przerwa obiadowa.

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA NA MORZU.

Godz. 16—19 — Zwiedzanie okrętów wojennych. Ustawione będą przy molo Wilsonowskim łódź podwodna „Rys” i kontrtorpedowce „Wicher” i „Burza”. Dozwolone zwiedzenie jednego z dwu ostatnich okrętów za opłatą 1 zł na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Godz. 16—21 — Zabawa ludowa na polanie radłowskiej. Wstęp na zabawę 0,50 zł na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Ważne są również bilety rozsprzedane przez Ligę w przedsprzedaży.

Godz. 21—23 — Noc Świętojańska na morzu wraz z korowodem statków i ogniami sztucznymi. Wstęp na molo pasażerskie Żegluga Polskiej 3 zł. Na molo Wilsona, ul. Waszyngtona oraz na skwer przy lazienkach między „Morską Okiem”, a „Polską Riviera” 1 zł.

PIĄTEK:

Godz. 12—15 — Zwiedzanie parowca pasażerskiego „Polonia”. Wstęp na największy statek linii „Gdynia—Ameryka (15 tys. ton) za opłatą 1 zł na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Godz. 15—24 — Odjazd pierwszej partii pociągów i przyjazd drugiej.

SOBOTA, 1 LIPCA:

Godz. 16—18 — Mecz piłki nożnej Marynarki Wojennej szwedzkiej i polskiej o puchar miasta Gdyni na stadionie sportowym. Od godziny 15 wzmoczony ruch autobusów od placu

Kaszubskiego. Wstęp na mecz na trybuny 3 zł i 2 zł, stojące miejsca 0,50 zł.

NIEDZIELA, 2 LIPCA:

Godz. 15—17 — Rewja kutrów rybackich. Miejsce widowiska, jak noc świętojańska, wstęp na molo pasażerskie Żegluga 2 zł, na wszystkie inne miejsca 0,50 zł.

Godz. 16—21 — Zabawa ludowa na polanie radłowskiej. Wstęp na zabawę 0,50 zł na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Ważne są również bilety rozsprzedane przez Ligę w przedsprzedaży.

Pozatem każdego dnia wycieczki morskie do Orłowa, Jastarni i na Hel oraz objazdy portu, każdego popołudnia koncerty muzyki na placach i ulicach miasta oraz następujące imprezy:

Środa, 28. 6. godz. 17,20 — Dancing na molo Żegluga Polskiej w Jastarni. Wstęp 2 zł. Godzina 20—24 — Dancing na statkach Żegluga wraz z wycieczką w morze. Wstęp 5 zł.

Czwartek, 29. 6. godz. 16—21 — Festyn na Helu. Wstęp 0,50 zł. Godz. 20—24 — Dancing na statkach Żegluga wraz z wycieczką w morze. Wstęp 5 zł.

Piątek, 30. 6. godz. 20—24 — Dancing na statkach Żegluga wraz z wycieczką w morze. Wstęp 5 zł.

Sobota, 1. 7. Godz. 20—24 — Tramping na 3 statkach pasażerskich wraz z danciem. Wstęp 1—1,50.

Niedziela, 2. 7. godz. 15—20 — Festyn na plażach. Wstęp 1,50 zł.

NADMORSKI KLUB MOTOCYKLOWY W GDYNI ORGANIZUJE:

Środa, 28. 6. Godz. 12—20 — „Motocyklowy Ogólnopolski Zjazd Gwiazdzysty na „Święto Morza”. Meta przy Etapie Emigracyjnym na Grabówku.

Czwartek, 29. 6. godz. 7—8,30 — Wręczenie nagród przez Komisarza Rządu w dniu 29. 6. o godz. 17 na ul. 10 Lutego przy Banku Gospodarstwa Krajowego.

Czwartek, 29. 6. godz. 8—11 — Samochodowy Zjazd Gwiazdzysty organizowany przez Polski Touring Klub w Bydgoszczy. Meta ul. Świętojańska przy Komisarjacie Rządu. Park przy garażu Szandracha, ul. Świętojańska

W dniu „Święta Morza”



Cała Polska jak i wszystkie ośrodki Polaków, rozrzucone po całym świecie, uroczystość obchodzą „Święto Morza”, zorganizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną. — Nasza ilustracja przedstawia wagon tramwajowy, przebudowany na okręt, który w stolicy, objeżdżając wszystkie ulice, propaguje „Święto Morza”.

Za zabójstwo sędziego na karę śmierci

Pierwszy dzień rozprawy doraźnej przeciw rolnikowi Ramięgi, mordercy sędziego Arendta, zbiegł na wyjaśnieniach oskarżonego oraz badaniu świadków.

Ramięga, tłumacząc swój czyn, do winy przyznaje się i twierdzi, że sędziego Arendta do którego czuł za to, że mu przepadła na przetargu prowadzonym przez śp. Arendta kaucja 1.000 zł z tytułu dzierżawionego przez Ramięgę gospodarstwa w Zenichowie pod Krotoczymem, chciał tylko zranić w nogi i przestraszyć.

Opisuje on następnie przebieg zamachu na sędziego Arendta. Rano 13 bm. przyjechał do Krotoszyń i przez kilka godzin blał się po parku, przylegającym do sądu. Gdy zobaczył Arendta, strzelił do niego nisko dwa

razy, dalsze zaś dwa strzały padły dopiero podczas szamotania się wzajemnego, ponieważ Arendt rzucił się na niego, chcąc mu wyrwać broń.

Większość świadków złożyła zeznania na ogół przychylnie dla Ramięgi. Niemal wszyscy stwierdzili, że strzał, którym ugodzony był w piersi sędzia Arendt, a który okazał się śmiertelnym, padł dopiero w czasie szamotania się śp. Arendta z Ramięgą.

Takie samo orzeczenie wydał przesłuchany rzeczoznawca, dr. Krzyżański.

W wyniku dwudniowej rozprawy sąd do rażny w Ostrowie (Poznańskie) skazał Walentego Ramięgę na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo sędziego śledczego, śp. Tadeusza Arendta.

Przemyt poborowych Szajka przemytników pod kluczem

Warszawskie władze śledcze zwróciły ostatnio uwagę na fakt masowego wywozu zagranicę osób, uchylających się od służby wojskowej. Wdrożono śledztwo, roztaczając przede wszystkim baczną uwagę na te osoby, które do tego niegodnego procederu mogły z tych lub innych względów przyłożyć swe ręce.

Już po krótkim czasie stwierdzono, że banda, trudniąca się przemytem poborowych — jest wielka i świetnie zorganizowana. Aby ją zlikwidować, należało do tego przystąpić z wielką ostrożnością, a nie wcześniej, aż wszystkie nici będą wiadome. Ustalono, że proceder ten uprawia cała wieś agentów, którzy punkt zborny mają w jednym z portów.

Poborowych z kraju wywożono najpierw do Berlina, Monachjum lub Malborka i tam ich zaopatrywano w fałszywe paszporty ze wszystkimi potrzebnymi wizami. Przemyt z Polski odbywał się na podstawie dokumentów krajowych. Dalsza droga poborowych prowadziła przez różne porty, jak np. Triest, głównie do Palestyny.

Zo te „ulatwienia” poborowi placili od 800 do 1300 zł. Stwierdzono dalej, że niejednokrotnie po kilkudziesięciu poborowych przemycano naraz.

Gdy wszystko już było wiadomem, przystąpiono do likwidacji agentów z ich szefem. Aresztowano kilkunastu żydków.

Równomierne opalanie gwarantuje
KREM MONAROM. 3304

Wyjście z sytuacji

Nikotyna jest bezwzględnie szkodliwa — twierdzą jedni. Nikotyna w małych dawkach, jak to ma miejsce przy paleniu wyrobów tytoniowych, działa dodatnio na system nerwowy i wzmacnia ruch jelit — czytamy np. w encyklopedji farmaceutycznej.

Cóż może o tem powiedzieć przeciętny palacz, który rozstrzygnąć tego sporu nie potrafi, a któremu lekarz słusznie, czy niesłusznie zabroni palenia? Albo dręczyć się wstrzemięźliwością i przeklinać lekarza i siebie, albo też... Otóż to właśnie. Chcemy im podpowiedzieć wyjście z sytuacji. Fabryki Polskiego Monopolu Tytoniowego zaopatrzone są w specjalne aparaty, które poddają papierosy chemicznemu odnikotynizowaniu. Kto istotnie czuje, że palenie mu szkodzi, może nabywać papierosy odnikotynizowane za dopłatą jednego grosza od sztuki. W ten sposób pominąć może zawily spór na temat działania nikotyny na organizm ludzki, nie pozbawiając się przyjemności palenia.

Ruch w kołach BBWR

— Gąsiorki pow. Tczew. Założono tu Obwodowy Komitet BBWR z inicjatywy obywatela ziemskiego p. Br. Fitzermanna. Zarząd tworzą pp. Fitzermann prezes, Hildebrandt wiceprezes, Sass sekretarz, Bieliński skarbnik, ławnicy pp. Lewandowski, Miszewski, Trepan, Krzyżewski i Szulz. Ponadto wybrano pp. Kalitowski (Morzeszczyń), Trepan (Królówlas), Hildebrandta (Brezęcin), Fitzermanna (Gąsiorki), Krzyżewskiego (Lipiagóra) i Kęzłowski (Kierwałd) jako kierowników Kół Wiejskich.

Po zorganizowaniu Koła Obwodowego i stowarzyszeniu Kół Wiejskich przystąpiła tutejsza ludność gremjalnie do Bloku w liczbie kilku set członków. Na zakończenie tej działalności obwodowy prezes p. Fitzermann w dniu 12 czerwca br. zaprosił Komitet obwodowy i pp. kierowników Kół Wiejskich sekretarzy i ławników do siebie, celem omówienia dalszych spraw organizacyjnych. Na zebraniu wskazał p. prezes na dodatkowe wyniki osiągnięte w organizacji Kół Miejscowych BBWR, zaznaczając, że postulaty nasze są coraz więcej zrozumiane, że coraz więcej zyskujemy zwolenników, a wreszcie idea państwowości i dobro Państwa dla którego pracujemy wydaje nam się coraz bardziej owocne. Następnie pani domu podejmowała z staropolską gościnnością zebranych herbatką. W obwodzie naszym został założony Zw. Strzelecki w Lipiejgórce (prezes p. Krzyżewski) do którego przystąpiło 38-ku obywateli. W najbliższych dniach zostanie zorganizowany Zw. Strzelecki w Gąsiorkach i Królówlesie. Również z inicjatywy p. Fitzermanna zostało założone Kółko Rolnicze w Królówlesie, do którego przystąpili miejscowi i okoliczni gospodarze rolnicy. Obserwator.

Brydżystów nie chcą grać z hitlerowcami

O nastrojach antyniemieckich w Stanach Zjednoczonych świadczy wypadek, który zaszedł w związku z przygotowaniem w Nowym Jorku na 17 lipca międzynarodowym turnieju brydżowym. Charles Schwab, znany król stalowy, sam pochodzenia niemieckiego i ofiarodawca głównej nagrody na ten turniej, zwrócił się do komitetu organizacyjnego, aby brydżystów niemieckich nie zapraszano na turniej, a to z powodu postępowania hitlerowców z żydami.

Samochodem na Huculszczyznę

W celu spopularyzowania Huculszczyzny, Automobilklub Polski organizuje z inicjatywy wydziału turystycznego ministerstwa komunikacji górski raid automobilowy pod hasłem „Odkrycie Huculszczyzny”. Raid ten, który odbędzie się w sierpniu, pozostaje w związku z otwarciem nowej górskiej drogi automobilowej na odcinku Żabie—Worochta. Jest to najpiękniejsza droga górską w Polsce.

Na 75-lecie do Lourdes!

Jedyna w tym roku pielgrzymka do Lourdes wyruszy z Gdyni 29 lipca na statku „Kościuszkowski”, zwiedzi po drodze Lisieux, Paryż, Wersal i Antwerpję. Powrót do kraju 12 sierpnia. Ceny udziału niebawem niskie, bo już od 722,— zł. łącznie z paszportem, wizami, całkowitem utrzymaniem i noclegami. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje Tow. Pielgrzym w Poznaniu, ul. św. Józefa 5, jeszcze tylko do 5 lipca włącznie.

KRONIKA

Wtorek
27
Czerwca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-lat.

Poniedziałek Jana i Pawła M.

Wtorek Władysława Kr. W.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 28 czerwca włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Pod Lwem na Rynku Nowomiejskim. — Na Bydgoskim Apteka św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem al. Kościuszki 15.

REPERTUAR KIN:

Mars — Oskarżona.

Luks — Narzędzia 68.

Światowid — Porucznik marynarki.

Palace — Żółta maska.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W poniedziałek, dnia 26 bm. teatr nieczynny

We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

„Fräulein Doktor“

Faktomontaż prawdziwy w 6 obr.

z epilogiem Jerzego Tepy.

Abonamenty i passe-partout

nieważne.

W środę, dnia 28 bm. o godz. 20-tej

„Fräulein Doktor“

Faktomontaż prawdziwy w 6 obr.

z epilogiem Jerzego Tepy.

Passe-partout nieważne

Z miasta

— Bohaterski listonosz. Dnia 23 bm. o godz. 20,40 na lewym brzegu Wisły począł tonać 8 letni chłopiec Grastka Nikodem zam. w Piaskach. Tonącego wydobył z Wisły przez chodzący listonosz Kowalski Piotr (ul. Mickiewicza 72) i odstawił chłopca do domu rodzicielskiego.

— Wycieczki w Toruniu. Ub. niedzieli przybyła do Torunia wycieczka członków Tow. św. Wincentego a Paulo z Bydgoszczy statkiem Lloydu Bydgoskiego w ilości przeszło 100 osób. Po zwiedzeniu miasta wycieczkowie nad wieczorem opuścili Toruń. Po zatareniu przez sobotę i niedzielę przewinęło się przez miasto szereg wycieczek z różnych stron kraju.

— Koło Muz. „Dzwon“. Lekcja śpiewu dziś w poniedziałek o godz. 20 we Dworze Artusa. Ze względu na udział chóru w akademii w dniu „Święta Morza“ obecność wszystkich śpiewaków na lekcji obowiązkowa. (3769)

— Powód przerwy w dostawie prądu elektrycznego. Chwilowa przerwa w dostawie prądu w sobotę popołudniu o godz. 3 w Toruniu, spowodowana była wielką burzą, która przecięła nad powiatem świeckim. Piorun uderzył w linję elektryczną wysokiego napięcia 60.000 wolt, zasilającą miasto Toruń z centrali Gródka, wskutek czego uszkodzony został izolator w podstacji elektrowni w Toruniu.

Powstały błąd w urządzeniu został natychmiast usunięty i dostawa prądu do Torunia po 20 minutowej przerwie została przywrócona.

— Zawody strzeleckie w Toruniu. Ub. soboty i niedzieli na strzelnicy CSS odbywały się zawody o mistrzostwo okręgu nr. VIII zorganizowane przez komendę Okręgu ZS. W zawodach wzięli udział członkowie Zw. Strzeleckiego, organizacji PW oraz przedstawiciele wojska posiadający klasę II-gą O. S. Udział w zawodach był b. liczny.

— Tramwajowe bilety ulgowe dla uczni. Zarząd Tramwajów w Toruniu z okazji Roku Jubileuszowego miasta Torunia wydał personełowi jazdy rozporządzenie, aby karty ulgowe na 20 jazd w cenie zł 2,20 dla uczni i karty ulgowe miesięczne w cenie zł 5 dla uczni były honorowane również podczas trwających wakacyj szkolnych.

Z kart wspomnianych mogą skorzystać uczniowie wszystkich szkół w Toruniu za okazaniem legitymacji również w niedzielę i dni świąteczne, aż do zakończenia ruchu dziennego.

Z teatru

Dziś w poniedziałek, dnia 26 bm. teatr nieczynny.

„Fräulein Doktor“. We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20 „Fräulein Doktor“. Passe partout nieważne.

Rowerem i kajakiem przez Pomorze

Obozy Okręgowego Urzędu WF i PW wyruszą 3 lipca

W dniu 3 lipca rozpocznie się 3-tygodniowy wędrowny obóz kolarski i kajakowy Okręgowego Urzędu WF i PW. W każdym obozie weźmie udział 25 uczestników z pośród młodzieży szkolnej, Zw. Strzeleckiego oraz klubów sportowych. Trasa obozu kolarskiego prowadzi z Torunia przez Golub, Brodnicę, Lidzbark, Lubawę, Nowe miasto, Lasin, Grudziądz, Nowe, Gniew, Pelplin, Starogard, Borkowo, Kartuskie, Gdynię, Puck, Cetniewo, Żarnowiec, Wejherowo, wzdłuż granicy zachodniej do Pałubic, dalej wzdłuż granicy do Lipusza, Tucholi, Świecia, Chełmna, Unisławia i Torunia.

Ogółem trasa wynosi przeszło 1000 kilometrów. Komendantem obozu będzie por. Woidat. Trasa wędrownego obozu kajakowego rozpocznie się w Lipuszu i zakończy w Tczewie. Droga tego obozu prowadzi będzie z Lipusza Czarną Wolą przez Młynsk Wielki, Zur, Gródek, Świecie, Wisłą do Chełmna, skąd przez Nowe do Gniewu, przez Pelplin do Starogardu i z powrotem do Cniewu, a dalej do Tczewa, gdzie nastąpi rozwiązanie obozu. Komendantem obozu będzie por. Kajetanowicz.

Toruń będzie miał piękny ośrodek sportowy

W tych dniach nadeszło Min. Spraw Wojskowych zatwierdzony projekt budowy hali sportowej Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu. Ośrodek ten stanie w zabudowaniach koszar im. Marszałka Piłsudskiego.

W ośrodku będzie sala gimnastyczna, hala sportowa, sala szermiercza, biura Okręgowego Ośrodka PW i WF, szatnie itd.

Jak się dowiadujemy, Okręgowy Urząd Budownictwa opracowuje szczegółowe materiały do konkursu na budowę tak, że najpóźniej w końcu lipca rozpocznie się budowa, tego tak potrzebnego dla Torunia Ośrodka sportowego.

Przypuszczać należy, że budowa ukończona będzie w końcu października.

Jak nie należy budować radja? Dwaj „radioci“ przed sądem

Fr. Weisler i St. Ra'ajczak są gorącymi miłośnikami radja, a nie mając pieniędzy postanowili zbudować sobie aparat do mówym sposobem.

Początkowo wszystko szło jak z płatka. Każdy dzień przynosił nowość i nowe kłopoty. To brakło śrubki, to znów drukarka, ale te kłopoty jakoś udało się przebrnąć. Gorzej jednak było, gdy obaj „radioci“ stwierdzili, że potrzebna jest bateria.

Mimo różnych kombinacji nie się udało zrobić i w końcu spólnicy postanowili podpisać obcem nazwiskiem zamówienie

do firmy Lewandowski. Następnego dnia była już bateria, radjo grało, a Bogu ducha winien pewien sierżant otrzymał z firmy Lewandowski rachunek.

Teraz dopiero pękła bomba. Awantura, policja, dochodzenia i w rezultacie obaj „radioci“ stanęli przed Sądem Okręgowym. Sędzia Nawrocki biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące i dotychczasową niekaralność oskarżonych, zasądził obu „radioci“ na łączną karę po 7 miesięcy więzienia każdego, zawieszając wykonanie kary na 2 lata.

Szajka „szczerów kolejowych“ przed sądem Herszt bandy skazany na 2 lata więzienia

Jeden z epilogów głośnych kradzieży węgla z wagonów kolejowych odbył się przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu. W ostatnich latach kradzieże węgla z wagonów kolejowych na wszystkich liniach, a zwłaszcza na liniach biegnących z kopalni do morza, i liniach tranzytowych, stały się wprost katastrofalne, narażając państwo na wielkie straty. Mimo wielkiej energii policji przy chwytaniu tych złodziei którzy z narażeniem życia proceder swój uprawiają kradzieże te nie ustają.

Jedną z takich band udało się policji toruńskiej wytropić i osadzić na ławie oskarżonych. W ub. piątek i sobotę odbyła się rozprawa w tej sprawie. Na ławie oskarżonych zasiadło 14 osób: Karol Waskowski i Stanisław Trawiński urzędnicy kolejowi z Grębocina i S. Ryszkowski z Papowa, dalej gospodarze Julusz i Paweł Zielkowie, Albert i Amalja Ulmertowie, Feliks Gryza, Kazimierz Brudniak,

Aleksander Kurpiewski, Jan Trokowski, Mieczysław Słabodziński, Marcin Dziurzyński i Józef Rojewski.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. O. Krupka, jako wotanci zasiadali sędziowie Piskorski i Piszczyski, oskarżał prokurator Karol Oskarżonych broniło 4 adwokatów. Do rozprawy powołano przeszło 30 świadków.

Banda okradala pociągi przeważnie na linii kolejowej Toruń — Kowalewo, a siedziba głównych operatorów i paserów była w Grębocinie. Skradziony węgiel sprzedawano w okolicznych miejscowościach.

Sąd po dwudniowej rozprawie i przemówieniu stron ogłosił w sobotę wieczorem wyrok zasądzaający głównego oskarżonego Waśkowskiego na 2 lata więzienia a 11 oskarżonych zasądzone od 6 do 8 miesięcy więzienia. Dwóch oskarżonych sąd uniewinnił.

Nie wolno sobie samowolnie pożyczać Za sprzeniewierzenie w urzędzie — 10 mrs. więzienia

Sołtys Dębin pod Toruniem p. Konstanty Grabowski po pożarze gospodarstwa wpadł w poważne kłopoty finansowe. Nie mając z nikąd pożyczyc pieniędzy, Grabowski podjął z kasy sołectwa 2 tys. zł. Przy rewizji sprawa wyszła na jaw i sołtys Dębin stanął przed sądem, oskarżony o sprzeniewierzenie w urzędzie

Grabowski tłumaczył się kłopotami finansowymi, jakie miał po pożarze. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał oskarżonego winnym sprzeniewierzenia w urzędzie i zasądził go na 10 miesięcy więzienia.

Poszła za nim, bo obiecał posadę Smętna historia natwnej niewiasty

W ostatnich czasach na terenie całego Pomorza pojawiają się coraz częściej wyrafinowani oszuści, którzy udając urzędników elektrowni, inkasują rachunki, udają komorników i t. d.

Głośny był przed niedawnym czasem występ pewnego oszusta, który posiadając banknot 100 zł, wchodził do większych składów z prośbą o zmianę pieniędzy na drobne. W chwili kiedy właściciel składu względnie kasjerka liczyli drobne pieniądze, zmieniając 100-złotówkę oszust wywoływał pewnego rodzaju zamieszanie bądź to nie mogąc się doliczyć drobnych pieniędzy, bądź też żądając np. zmiany 20-złotówki na 2 po 10, lub 50 złotówki na drobniejsze i w trakcie tego kradnie jakiś banknot z drobnych, poczem niby to niezadowolony z drobnych pieniędzy, jakie mu chciano wręczyć, lub też żądając np. dwie 50-złotówki za 100-złotówkę — rozmyślał się i zabierając swoje 100 zł wycho-

dził ze składu. Dopiero później właściciel składu czy kasjerka przekonywali się, iż zostali okradzeni.

Bywały i takie wypadki, iż oszust, korzystając z obecności kilku osób przy kasie, zrobił takie zamieszanie, że zdołał zabrać drobne pieniądze, „zapominając“ dać wzamian banknot 100-złotowy.

W ub. piątek pojawił się nowy oszust, który „pracuje“ jednak tylko w świecie niewieścim. Do władz policyjnych w Toruniu zgłosiła się niejaka Czesława Nagórna, oświadczając, że nieznany jej jegomość obiecując posadę, przywiózł ją do Torunia i o godz. 7 rano zostawił ją na dworcu Mokre bez posady i środków do życia. Nagórna zaopiekował się Wydział Opieki społecznej, a za podejrzany „dobrodziejem“ policja wszczęła poszukiwania.

Sp. Tadeusz Romański

Onegdaj zmarł w Toruniu sp. Tadeusz Romański, b. kierownik techniczny Pomorskiej Drukarni Rolniczej.

W sp. Zmarłym straciło społeczeństwo nieposłedniej miary grafika, a drukarnia naszych wydawnictw kierownika technicznego, który całą swą żywotność i fachowość oddał na jej usługi.

W dniach walk o niepodległość Polski sp. Romański znalazł się w szeregach I Brygady Legionów, zyskując zaszczytne odznaczenie „Krzyżem Niepodległości“.

W ostatniej ziemskiej wędrowce sp. Zmarłego towarzyszyć Mu będzie serdeczny żal tych wszystkich, którzy się z Nim zetknęli. R. i p.

L. O. P. P. dziękuje

W związku z likwidacją X Tygodnia Lotniczego przeprowadzonego na terenie miasta Torunia Zarząd Komitetu Miejskiego LOPP, składa jak najserdeczniejsze podziękowania wszystkim tym, którzy przez złożoną ofiarę pieniężną, czy też współpracę przyczynili się do przeprowadzenia Tygodnia Lotniczego i pomnożenia funduszu LOPP.

Pozatem Zarząd składa gorące podziękowanie: Władzom Wojskowym z Komendantem Garazonu p. gen. Maksymowicz-Raczyskim i Komendantem Placu p. ppłk. Matzenauerem na czele, prezydentowi miasta p. Boltowi za każdorazowe życzliwe potraktowanie wszelkich poczynań Komitetu, władzom szkolnym za poparcie imprez „Tygodnia Lotniczego“ przez młodzież, prasie za życzliwe i stałe umieszczanie programów oraz materiału propagandowego wreszcie ściślejszym współpracownikom i współpracownikom w osobach pp.: mjr. Kulickowskiej, przewodniczącej Związku Pracy Ob. Kobiet, inspektorowej Flekowej, przewodniczącej Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego, staroście Rogowskiej i Dołyńskiej, dyr. Kaczorowej, prof. Różyckiej, Karłowej, Wiszniewskiej, Kościelnej i Kwiatkowskiej, dyr. Klińskiej, kpt. Dąbrowskiej przedstawicielce Rodziny Wojskowej, Wojciechowskiej, Kanabajowej, Malinowskiej, Gorczyńskiej, Cieślakównie, Gerszewskiej, ppłk. dypl. Hellerowi, dowódcy 4 pułku lotn., ppłk. Wolszlegierowi, dowódcy 1 bat. balonowego, ppłk. Baranowi, dowódcy 8 Dywizjonu Art. Przeciwlotniczej, ppłk. Rymkiewiczowi, dowódcy 63 p. p., inspektorowi szkolnemu Seibowi, dyr. Dutkowskemu, prof. Zagórskiemu, mjr. pil. Stachoniowi komendantowi Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu, ppłk. Dr. Błażejewskiemu, komendantowi 8 Szpitala Okręg., kpt. Siwickiemu, komendantowi P. W. i W. F., kpt. Przybylskiemu, kierownikowi kina „Mars“, dyr. Teatru Polskiego Cornobisowi, dyr. Klińskiemu, kpt. pil. Łukasiewiczowi, por. pil. Stableskiemu, por. Zubowi, por. Brzezińskiemu z I. Dywizjonu Pomiarów Artylerji, instruktorowi O. P. L. G. Tadeuszowi Putzowi, prof. Blockowi, kpt. Caisowi z 8 Składowej Uzbrojenia, firmie Radjowej Szwengrub, m. wojsk. Bryndalowi instr. modelarstwa lotniczego, st. sierż. Kołodziejskiemu i wszystkim tym, którzy nie szczędząc wolnego czasu, z całym poświęceniem wykonywali swe zadania w zgodnej wzajemnej współpracy dla dobra Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, przez co osiągnięto po stronie dochodowej jak i propagandowej wynik zadowalający, temwięcej, jeśli się zważy, że X-ty Tydzień Lotniczy odbywał się w warunkach znacznie trudniejszych niż w roku ubiegłym.

Za Zarząd Komitetu Miejskiego L. O. P. P.:

(—) Edward Stefanowicz, prezes.
skarbnik (—) Jerzy Grabowski,
sekr. (—) Emil Gerhard.

Kronika policyjna

— Czego już nie kradną. Sadowskiemu Hieronimowi (ul. Graniczna 4) skradziono z szkoły handlowej 3 pendzle malarskie wart. 15 zł. Sadowski wykonywał prace malarskie w szkole.

— Kieszonkowiec przy „pracy“. Steinbronowej Marjannie z Markowic (pow. Mogilno) skradziono dnia 23 bm. 90 zł gotówki z torebki podczas wsiadania do pociągu osobowego na stacji Toruń Przedmieście.

Kupon

„Dnia Pomorskiego“
do kina „Mars“

upoważnia do nabycia

2 biletów ulgowych

w dniu 26 czerwca 1933 r.

(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Strzelczynie Brodnicy przy pracy

Ciche a intensywne prace wyszkoleniowe PW i WF postępują w oddziale naprzód. Już w pierwszych dniach wiosny spieszyły strzelczynie po całodzienną żmudną pracę na stadion sportowy, by tam hartować, a raczej uzupełniać do równej miary siły mięśni drogą wyczynów sportowych jako treningów do Państwowej Odznaki Sportowej. Nie zapomniano też o szlachetnym sporcie strzeleckim. Ćwiczenia z zakresu wyszkolenia strzeleckiego odbywają się w każdą niedzielę w godzinach popołudniowych.

Program wyszkolenia obejmuje: gazoznawstwo, terenoznawstwo, wychowanie obywatelskie, służbę wewnętrzną i musztrę. Gry świetlicowe odbywały się w ciągu miesiąca zimowych, zaś inne gry wchodzące w zakres programu prowadzone są w obecnym okresie letnim na wolnym powietrzu.

Drogą tego wyszkolenia nabędą strzelczynie elementarną wiedzę o wojsku i zostaną przygotowane do prac pomocniczych na tyłach armii na wypadek wojny.

Wyszkolenie sportowe jak lekkoatletykę i strzelectwo prowadzi instruktorzy z 67 pp., który jest ośrodkiem ruchu sportowego w Brodnicy, a którego promienie rozchodzą się na odległe miasta i wsie obwodu pułku.

Ostatnio odbyła się wycieczka jako zaprawa do 5 km. marszu o Państwową Odznakę Sportową.

Aby odciążać siły instruktorskie pułku w tegorocznych obozach letnich wezmą udział poraz pierwszy strzelczynie oddziału, by tam uzupełnić potrzebną wiedzę instruktorską do samodzielnego prowadzenia wyszkolenia. — Prócz tego wyjedzie kilka strzelczyń na obozy propagandowe, które organizuje Komenda Główna Zw. Strzeleckiego dla pracowni fizycznych.

Większa część społeczeństwa brodnickiego, któremu leży na sercu dobro Ojczyzny w uznaniu prac strzelczyń popiera tą organizację bardzo wydatnie, dzięki czemu z dobrowolnych datków i imprez przez oddział zorganizowanych zebrano prawie wystarczającą sumę na kupno dla wszystkich członkiń umundurowania strzeleckiego.

Niebawem ukaże się oddział na forum publicznym w czasie uroczystości „Święta Morza” innych imprez sportowych, które zostaną zorganizowane przez Powiatową Komendę PW i Zw. Strzeleckiego.

Kłopoty kawalera ojca trojga dzieci

Pan Alfons Jaworski z Ludowic pow. wąbrzeskiego aczkolwiek trwa jeszcze w kawalerskim stanie, to jednak jest ojcem trojga dzieci.

Meldując w Urzędzie stanu cywilnego w Czaplach ostatnią swą „pociechę” podał, że dziecko porodziła jego żona Franciszka z domu Krausówna. Po kilku już dniach wyszło na jaw, że Krausówna nie jest jego żoną, a tylko przyjaciółką, z którą ma troje nieślubnych dzieci. Za wprowadzenie Urzędu w błąd Jaworski stanął onegdaj przed Sądem Okręgowym w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie. Jaworski zaparł się tego, jakoby po dał, że Krausówna jest jego żoną, twierdząc, że urzędnik był pijany i zamiast narzeczona napisał żona.

Tłumaczenie niby proste i jasne, na nieszczęście jednak byli świadkowie, którzy zeznali, że Jaworski zupełnie wyraźnie podał żona. Słyszając nieprzychylnie zeznanie świadka Jaworski począł się awanturować w sali rozpraw, twierdząc kategorycznie, że urzędnik był pijany i dlatego źle zapisał.

Za niewłaściwe zachowanie się w Sądzie, przewodniczący p. sędzia Nawrocki skazał Jaworskiego na 1 dzień bezwzględny aresztu i na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata, za wprowadzenie w błąd Urzędu Stanu Cywilnego.

Na ostatnim walnym zebraniu nastąpiło uzupełnienie zarządu oddziału przez wybór nowego prezesa. Na wakujące miejsce po ob. Halinie Horzemskiej, prezesa oddziału została jednogłośnie wybrana znana działaczka społeczna na terenie miasta Brodnicy ob. Mieszkowska Teresa.

Tą drogą został Zarząd uzupełniony do pełnego składu przewidzianego statutem.

Przez pracę dla dobra Ojczyzny strzelczynie zasługują na słuszne miano spadkobierczyń legjonistów, które w czasie wykonywania granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej realizowały plan naczelny Wodza Józefa Piłsudskiego wyścigu żelaza i krwi, tak obecnie strzelczynie realizują plan wyścigu pracy.

Z ruchu organizacyjnego kupiectwa z Chełmży

W ub. piątek odbyło się plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Chełmży, poświęcone aktualnym zagadnieniom gospodarczym ostatnich miesięcy.

Zebranie zabrał prezes p. dyr. Jastak, podając porządek obrad i witając przybyłego z Centrali Związku p. wicedyr. Niewiakovskiego, który wygłosił referat: „O czym każdy kupiec wiedzieć powinien”. W referacie podkreślił prelegent sprawę zaległości podatkowych oraz ulg, jakie poszczególne przedsiębiorstwa użytkować mogą na mocy okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 23 marca r. b. W dalszym ciągu poinformował prelegent zebranych o akcji Zw. na terenie Wojewódzkiego Komitetu dla spraw przemysłu i handlu w sprawie przedłużenia ter-

minu rozpatrywania podań o umorzenie, podkreślając życiwe ustosunkowanie się do tego zagadnienia p. Wojewody Pomorskiego i p. Prezesa Izby Skarbowej. W końcu omówił szereg spraw organizacyjnych jak: indywidualną pomoc Centrali sprawę Banku Akceptacyjnego, oraz sprawę korespondencji polskich firm z Gdańskiem.

Po wyczerpującej referacie wywiązała się interesująca dyskusja, w której głos zabierali pp.: Mączyński, Kotowicz, radca Nowicki, Lidkowski, Olszewski, Pietrzak, Krüger, Siudziński, Pieszczewski i radca Czerwiński.

Następnie omawiano sprawę zamykania i otwierania składów; sprawę znakowania firm (sprawy te referował p. radca Nowicki) i inne.

Następnie omawiano sprawę zamykania i otwierania składów; sprawę znakowania firm (sprawy te referował p. radca Nowicki) i inne.

Pan dziedzic strzela do kelnerów

Właściciel 700 morgowego majątku pod Kcynią, 53 letni dziedzic pan Aleksander D., opuścił kiedyś gmach sądu bydgoskiego z lekkością w sercu, ze słowem w duszy. Sprawę wygrał i to bezapelacyjnie. Niezyczliwi sąsiedzi chcieli go osadzić, tymczasem sami legli na obydwu łopatkach — dokumentnie.

Szedł więc pan Aleksander, jakby mu kto 20 lat ujął, gawędząc wesoło ze swym mecenasem. Wstąpił do „Ula”, za chwilę przebiegł się „Pod Strzechę”.

Trudno dopatrzeć się w tym czegoś zdrożnego, przecież okazja była wymarzona — wygrali proces.

Po krótkiej libacji, gość nazywany mecenasem wznosił ostatni kieliszek, mówiąc:

— Zdroweczko, strzemiennego — w pańskie ręce Panie Aleksy..

— Wiwat! Panie dzieju; — i tak się pożegnali.

Teraz pan D. siedział przy stoliku sam i niczem nie zdradzał, że wkrótce stanie się bohaterem lokalu, następnie protokołu policyjnego, rozprawy sądowej i wreszcie tej oto notatki.

Stało się to dopiero, gdy pan Aleksy zawołał „placić!”

Platniczy w mig wystawił rachuneczek. — Było tego nawet nie tak dużo, bo coś około 36 zł. Pan dziedzic mógłby bez zmruczenia powiek dziesięć razy tyle wygarnąć na stół, jednak musiało mu coś niezwykłego strzelić do głowy, skoro zamiast portfela, wyjął z kieszeni... rewolwer.

Kelner, do którego wymierzył błyszczącą lufę browninga, trupiobłąd ze strachu — oparł się o ścianę. Zająście spostrzegli inni „panowie starsi” i dla ratowania zagrożonego życia kolegi, opadli niesamowitego dziedzica, wydzierając mu z rąk śmiertelne narzędzie.

Rozbrojony pan Aleksy zmiękł i wszczął targ. Dawał 20 zł, tłumacząc swoje zdenerwowanie i prosił o zwrot rewolweru. Platniczy, widząc szeszczący banknot, zgodził się na to po krótkim wahaniu. Gdy jednak browning zpowrotem znalazł się w posiadaniu

pana D., mordercza scena powtórzyła się odnowa, z tą różnicą, iż gość rozszedzony po przednią porażką, z całą satysfakcją trzymał wszystkich pod lufą, kłając na czym świat stoi.

Zająście zlikwidował dopiero policjant. — Pan D. doprowadzony do przytomności uregulował cały rachunek z nadwyżką, ponadto wsunął jednemu z kelnerów 50 zł tytułem rekompensaty za nadszarpięty frak.

Jednak to wszystko nie uwolniło go od przykrej rozprawy sądowej. Przedwczoraj Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę i gwoli uspokojeniu wojowniczych zapędów, zaaplikował panu Aleksemu 3 tygodnie aresztu, z zawieszeniem na trzy lata.

Pan Aleksander D., człek na honorze czuły, opuścił tym razem gmach sądu krokiem chwiejnym i z goryczą w duszy... Nie wstąpił już do „Ula”, ominął nawet nęcącego „Orla” i najbliższym tramwajem udał się na dworzec.

Programy radiowe

Poniedziałek, 26 czerwca.

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 7,20 Muzyka wesoła (płyty); 7,30 Płyty gramof. (d. c.); 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa; 12,05 Płyty gramof.; 12,35 Płyty gramof.; 14,55 Piosenki w wyk. Chóru Dana (płyty); 15,15 Stare walce (płyty); 15,25 Kom. gospod.; 15,35 Piosenki J. Schmid'a (tenor) (płyty); 15,45 Przegląd komunikacyjny; 15,50 Utwory fortepianowe w wyk. M. Barówny (płyty); 16,00 Muzyka z Ciechocinka; 17,00 „Pogad. w języku francuskim”; 17,15 Koncert solistów. Wyk.: L. Nowacka-Ilska (fort.), J. Ozimiński (skrzypce) i L. Urstein (akomp.); 18,15 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”) pt. „Międzynarodowa konferencja gospodarza” wygłosi p. J. Komarnicki; 18,35 Muzyka lekka (płyty); 19,40 Feljeton literacki pt. „Od morskiej pieśni Galla do Conrada”, wygłosi J. Stępowski; 20,00 Opera „Halka” St. Moniuszki (ze studja).

Wtorek, 27 czerwca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu; 7,20 Muzyka ludowa; 7,30 Płyty gramof.; 12,05 Słynni śpiewacy; 12,35 Płyty; 14,55 Piosenki w wyk. O. Kałmieskiej (płyty); 15,15 Ulubione marsze wojskowe (płyty); 15,25 Kom. gospod.; 15,35 Przeboje w wyk. chóru Juranda (płyty); 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,50 Płyty gramof.; 16,00 Koncert solistów. Z. Pinińska (śpiew), J. Konopasek-Szaleska (fortep.), M. Szaleski (altówka) i L. Urstein (akomp.); 17,00 Skrzynka pocztowa; 17,15 Muzyka z Ciechocinka; 18,15 „Polska wyprawa na Mont Pele (Martyńska), wygł. prof. W. Roszkowski; 18,35 „Od organu do ksylofonu”, 2-gi koncert instrumentalny z płyt; 19,40 „Na widnokręgu”; 20,00 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i H. Cywińskiej (fort); 22,00 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,35 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej i kom. policyjny; 22,40—23,00 Muzyka taneczna.

ZIEMNIANKI JADALNE

drobnicowo i w większej ilości dostarcza do domu po najkorzystniejszej cenie;

TRANZYT w Toruniu

Przedzamcze 20, telefon 242. 3633

Wyszkolona pielęgniarka

z dziesięcioletnią praktyką w niemieckim i polskim języku, obejmie posadę do dzieci od urodzenia do sześciu lat. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1400. 3734

Oleander

śliczna dekoracja balkonu, korzystnie do sprzedania. Toruń, Sobieskiego 39, parter.

OWOCE

jak truskawki, czereśnie, jabłka i t. d. we większych i mniejszych ilościach zakupuje i prosi o oferty pod Nr. 3767 do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń. [3767

Zgubiono

świadectwo szkolne na nazwisko Józef Nowasielski. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Toruń, Kopernika 45 m. 4. 3768

Pianina

„Bettinga” po znacznie niższych cenach ewentualnie bez wpłaty na dogodnych warunkach, poleca Turowski. św. Ducha 14. (3666

Szczenięta

Griffonów Brukselskich 3 suczki po importowanych i kilkakrotnie odznaczonych rodzicach do sprzedania po 150 zł. sztuka. Zgłoszenia: Marja Lewandowska, Lwów Poniatońskiego 7. 3567

Injektory

nowe i reperacje takowych cylindry do pomp, armatury do pory wykonuje P. ŻAK Toruń, Prosta 30. Odlewnia miedzi, założone w roku 6112. 2035

Kapelusze

eleganckie bardzo tanio poleca pracownia, również przyjmują wszelkie kapelusze do przerobienia, szybko i tanio według ostatnich nowości. Toruń, Łazienna 28, brama I. pietro. 3700

UCHWAŁA. W sprawie upadłości firmy Ship Supplies T. z o. p. w Gdyni postępowanie upadłościowe zastanawia się na wniosek zarządcy upadłości z powodu braku masy.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 712

7 N 2-32

PRZETARG.

27 czerwca o godz. 12 sprzedaje przy ul. Wednej 16 przymusowym przetargiem za gotówkę: samochód ciężarowy.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. III. w Toruniu. 3770



W dniu 23 czerwca r. b. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Tadeusz Romański

długoletni kierownik techniczny naszej firmy

w 39 roku życia.

W ś. p. Zmarłym tracimy jednego z najlepszych naszych pracowników, który przez sumienną i pod każdym względem ofiarną pracę przyczynił się do rozwoju naszej instytucji.

Cześć Jego pamięci!

**Zarząd Pomorskiej Drukarni Rolniczej
Sp. Akc.**



Dnia 23 czerwca b. r. o godz. 7.30 wieczorem zmarł, opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy syn, zięć i szwagier

ś. p.

Tadeusz Romański

b. Kierownik techniczny Pomorskiej Drukarni Rolniczej
przeżywszy lat 38.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni

Żona i Rodzice.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza nr. 64 na cmentarz przy ul. Wybickiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godzinie 18-tej. Msza św. za spokój duszy ś. p. odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 8 w kościele N. P. M.



Dnia 23 czerwca 1933 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach b. kierownik techniczny Pomorskiej Drukarni Rolniczej

ś. p.

Tadeusz Romański

przeżywszy lat 38.

W Zmarłym straciliśmy dobrego kolegę i współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

**Koledzy i Współpracownicy
Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu.**

Toruń, 24 czerwca 1933 r.

UWAGA! POLSCY WŁAŚCICIELE!

292

Popierajcie gdańsko-polskich rzemieślników

Wykonuje roboty dekarskie różnego rodzaju, cegła, dachówką, kobirytym i papa, jak też wszelkie roboty murarskie, tania i pod gwarancją.

Przedsiębiorstwo Budowlano-Dekarskie
Gdańsk, Katharinen-Kirchensteig nr. 19. Tel. 25914.

OGŁOSZENIE. Izba Skarbowa w Grudziądzu poszukuje większego możliwie 30 pokojowego lokalu na pomieszczenie biur Urzędów Skarbowych w Grudziądzu.
P. P. Właściciele budynków, reflektujący na wydzierżawienie Izbie Skarbowej odpowiedniego lokalu, ze chcą złożyć ofertę z podaniem warunków najmu, pisemnie lub ustnie w Oddziale Gospodarczym Izby Skarbowej w Grudziądzu, ul. Lipowa Nr. 27, pokój nr. 6, w godzinach urzędowych od 8 — 15.

Prezes Izby Skarbowej
(—) Kossjor.

Zlec. nr. 495-GR.

UCHWAŁA. W postępowaniu upadłościowym względem majątku zakładów Ceramicznych Rudak Sp. Akc. w Toruniu zwołuje się na dzień 11 lipca 1933 o godz. 11 w niżej podpisanym Sądzie pokój, nr. 7 zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie zarządcy,
- 2) wysłuchanie wierzycieli co do wniosku o zastanowienie postępowania, dla braku masy,
- 3) wynagrodzenie zarządcy masy,
- 4) wolne wnioski.

Toruń, dnia 19 czerwca 1933 r.

Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 414-9

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku firmy „Przemysł Drzewny Herrmann Schuett w Czarsku właściciele Hermann Groos i Walter Groos wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 21 czerwca 1933 r. o godz. 12,45 postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Józefa Dullka z Czarnejwody pow. Chojnice.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 1 września 1933 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w par. 172 ustawy o upadłościach wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 20 lipca 1933 r. o godz. 10 przed poł. pokój 12 zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 11 grudnia 1933 r. o godz. 10 przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 lipca 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Czersk, dnia 21 czerwca 1933 r.

2 E 86-33 Sąd Grodzki w Czarsku.
3772

UCHWAŁA. Postępowanie upadłościowe względem majątku Brunona Holtzendorfa kupca z Bydgoszczy, ul. Gdańska 23 znosi się albowiem zawarta dnia 19 maja 1933 r. przymusowa ugoda zatwierdzona uchwałą z dnia 19 maja 1933 r. jest prawomocna.

Wynagrodzenie zarządcy upadłości adwokata Jan-kowskiego ustala się na 400 zł. a wydatki na 25.00 zł. Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1933 r.

S. N. 6-29

Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 1233-8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602, i 604 K. P. C. ogłasza że: w dniu 30 czerwca 1933 r. o godz. 11-tej nie później, jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Promenada 63 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 1800.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) J. Kustrzyński.

Zlec. nr. 1167-8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 12-tej w południe sprzedam przy ul. Wileńskiej 9 w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za natychmiastową za piątą: 1 bufet, 1 kredens, 1 patefon, 1 radioaparat i 1 biurko. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę zł 1.300.— i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 872-8

OBWIESZCZENIE. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Spółdzielczego Banku Kupieckiego Spółdzielni z ograniczoną poręką w likwidacji w Bydgoszczy wyznacza się rozprawę do zatwierdzenia obrachunku dopłat na dzień 26 lipca 1933 o godz. 9 w pokoju 4.

Bydgoszcz, dnia 16 czerwca 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1234-8.

Z prawami szkół państwowych 5680

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 8031

Zobacz Kiermasz

Toruń, Szczytna 2 róg Szerokiej. Tysiące artykułów za bezcen. 3178

Bacność Rolnicy i Mleczarnie!

Pocynowanie wszelkich maszyn mleczarskich wykonuje F. Kujawski, Fabryka Maszyn i Odlewnia Zeglaza, Toruń. 2971

Papę

lepniak, karbolineum gips, krede wapno, trzcinę i t. p. poleca „Rolhan“ Toruń, Zeglarska 14 telefon 92. (3576)

Umundurowania

dla Stowarzyszeń P. W.

SPORT-BŁOCH

Toruń, Katarzyny 5

Cenniki bezpłatnie. 3586

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 26.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

Święto p. w. i w. f. w Spale

„Sobótki“ nad brzegami Pilicy w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej

W obecności p. Prezydenta Rzplitej rozpoczęły się tu uroczystości, związane ze świętem p. w. i w. f. Dnia 23 bm. po południu z terenu całego woj. łódzkiego ściągały do węzłowej stacji Kuluszki oddziały Zw. Strzeleckiego, p. w. kolejarze i pocztowe, p. w. kobiece itd. Scenarizowane w Kuluszkach oddziały, specjalnie pociągami przewiezione zostały do Spaly, gdzie rozlokowano je na terenie rezydencji Prezydenta Rzplitej i okolicznych wsi.

W piątek przybyli do Spaly prezes BBWR. Sławek, woj. Hauke-Nowak, dowódca O. K. IV. gen. Malachowski, dowódca 26 dyw. piech., gen. Mackiewicz, dyrektor P. U. W. F. i P. W., płk. dypl. Kiliński oraz szereg innych dostojników.

DZIEŃ ZW. STRZELECKIEGO

Pierwszy dzień święta w. f. i p. w. w Spale rozpoczął się o godz. 6 rano tradycyjną *pubudką*. Następnie odbyły się zawody pod nazwą „Dzień Związku Strzeleckiego“, będące przeglądem dorocznym pracy p. w. i Związku Strzeleckiego w dziedzinie sportowej, społecznej i gospodarczej.

POPISY TAŃCÓW LUDOWYCH

Po południu w krytej halu odbywały się popisy tańców ludowych oraz śpiewów reprezentacji Zw. Strzeleckiego ze wszystkich powiatów woj. łódzkiego. W dziale gospodarstwa domowego w stałej kuchni obozowej odbył się konkurs gotowania.

KONKURSY „KRAKUSÓW“

O godz. 16 rozpoczęły się popisy „krakusów“ konnych, na które przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu Wojskowego i Cywilnego, witany owacyjnie przez oddziały konne p. w. i licznie zgromadzoną publiczność.

W konkursie „krakusów“ pierwsze miejsce zajął szwadron, w skład którego wchodził „krakus“ z wielunińskiego, sieradzkiego i łódzkiego, zdobywając nagrodę Prezydenta Rzplitej. Rtm. Dąbrowiczowi wręczył buńczuk osobiście p. Prezydent Rzplitej.

Rozgrywki o buńczuk „krakusów“ wprowadzone zostały po raz pierwszy.

SOBÓTKI

O zachodzie słońca odbyły się *sobótki*, połączone z puszczaniem wianków na Pilicy, na odcinku parku spalskiego. Na uroczystość tę przybył p. Prezydent Rzplitej oraz p. premier Jędrzejewicz, prezes BBWR., W. Sławek, woj. Hauke-Nowak, d-ca O. K., gen. Malachowski, gen. Mackiewicz, płk. dypl. Kiliński, płk. dypl. Alt, Tarczyński, starosta rawski Rozmarynowski i szereg zaproszonych gości.

Uroczystości poprzedziły *sobótkowe w opróczowaniu p. Cierniaka*, wykonane przez zespół strzelecki. Z chwilą przybycia p. Prezydenta Rzplitej, na przeciwległym brzegu Pilicy rozpalono 7 wielkich ognisk wśród murawy i zagajników, nadając całej okolicy przedziwnie

Dwa mecze piłki wodnej

Warszawa, 26. 6. (PAT). W sobotę i niedzielę rozegrano zostały dwa mecze piłki wodnej o mistrzostwo Polski drużyn ligowych. — EKS pokonał AZS w stosunku 4:0 (2:0). Gra na wysokim poziomie prowadzona w szybkim tempie. Drużyny technicznie wyrównane. O zwycięstwie EKS zdecydowała lepsza taktyka gry. W drugim spotkaniu AZS pokonał Cracovię 4:0 (3:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali Makowski dwie, Matjasiak i Szwankowski po jednej. Cracovia grała dość prymitywnie.

bajeczny pejzaż, przenoszący wszystko i wszystkich w piękny świat fantastycznych refleksów i gry światła.

Wokół ognisk ugrupowały się oddziały Zw. Strzeleckiego, harcerstwa, p. w. szkolne, O. P. W. K., naprzeciw p. Prezydenta Rzplitej odbył się główny obraz *sobótek* z odśpiewaniem pieśni okolicznych, spalaniem symbolicznej czarownicy oraz puszczaniem wianków na wodę. Rzekę na całej długości rozświetlały raz wraz ognie bengalskie, wywołując całą gamę niezwykłych efektów świetlnych.

Wkrótce z cienia wód wydobył się fantastycznie oświetlony *korowód łodzi*, kryp, kajaków i tratw, na których urządzono szereg sym-

bolicznych obrazów. Z chwilą mijania p. Prezydenta Rzplitej przez pierwszą tratwę, przybiła do brzegu mała łódeczka, w której przybył jeden z uczestników „sobótek“, aby wręczyć p. Prezydentowi kwiat paproci.

Dnia 24 bm., jako w głównym dniu święta p. w. i w. f., poza Zw. Strzeleckim w zawodach wzięli udział harcerze, kobiece p. w. i hufce szkolne. Przed południem odbyła się msza oraz defilada przed p. Prezydentem. Po południu na stadionie odbyły się pokazy sportowe, finały tańców ludowych i śpiewów. Święto zostało zakończone przy tradycyjnym ognisku o zachodzie słońca w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Triumf sportu polskiego w Gdańsku

Gedania mistrzem Wolnego Miasta w piłce nożnej Gedania — Bal u. Eislaulverein 4:2

Po wczorajszych zawodach „Gedania“ zdobyła najszlachetniejszy tytuł sportowy w Gdańsku: mistrza 1 ligi piłkarskiej w Gdańsku.

Gedania od początku gry narzuca bardzo ostre tempo, którego nie wytrzymuje przeciwnik. Wielkiej swej przewagi do przerywania Polacy niewykorzystali cyfrowo tylko z powo-

du przesładowanego ich pecha. Wynik do przerwy 1:1. Po przerwie Keller zdobywa prowadzenie, ale już w kilka minut potem Niemcy wyrównują, co jest zresztą ich ostatnim słowem. Przynajmniej przewaga polskiej drużyny znajduje swój wyraz w dwóch następnych bramkach, które wyprzedzają wynik 4:2. Publiczności przeszło 2 tysiące.

Regaty kajakowe i wioślarskie na Wiśle w Toruniu

Z racji poświęcenia Ośrodka sportów wodnych Miejskiego Komitetu PW i WF w Toruniu, a ponadto ku uczczeniu święta Morza odbędą się w dniu 29 bm. o godzinie 16 regaty na Wiśle. Program regat obejmuje następujące biegi: bieg kajaków jedynek, bieg kajaków dwójek, łodzi spacerowych jedynek ze sternikiem i łodzi spa-

cerowych dwójek. Zapisy przyjmuje przystaniowy Ośrodek p. Dutkowski w firmie „Sport—Błoch“ i Komenda Grodzka (tel. 150) do środy 28 bm. godz. 16. Zbiórka kajaków i łodzi w dniu regat, to jest w czwartek o godz. 15.30 przy przystani Ośrodka.

Narodowe zawody

strzeleckie myśliwskie i luczne

W dniach 7—22 lipca odbędą się w Poznaniu Ioroczne Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Luczne.

W rozgrywkach wezmą udział najwybitniejsi zawodnicy w tych gałęziach sportu. — Dzięki podziałowi programu strzelania na dwie identyczne tury — wszyscy zawodnicy będą mogli oddać przepisową liczbę strzałów w

ciągu jednego tygodnia.

W Poznaniu przygotowano dla zawodników uigowe kwatery (w hotelu — za 3,80 zł, a w domu akademickim — za 1,50). Ponadto zawodnicy korzystają ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny Zawodów, Poznań, Babińskiego 2.

Zaszczytne miejsce naszych mistrzów na olimpiadzie szachowej

Folkste 26. 6. (tel. w.) Olimpiada szachowa zakończyła się w sobotę, rozegraniem ostatniej rundy turnieju, w której spotkały się dwie czołowe drużyny: Stany Zjednoczone z Czechosłowacją. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 2,5:1,5 pkt., co jednak nie mogło już mieć wpływu na zajęcie przez Amerykę pierwszego miejsca w turnieju. Stany Zjednoczone, które zdobyły ogółem 39 pkt. zatrzymują zdobyty w 1931 roku w Pradze puchar Lorda Hamiltona Russella i tytuł mistrzowskiej drużyny świata.

Drużyna polska grała z Islandją i rozgromiła ją w stosunku 4:0 pkt. Inni konkurenci Polski również nie mieli szczęścia. Szwecja uległa Lotwie 1,5:2,5, Austria zaś uzyskała wynik zaledwie nierozstrzygnięty z Włochami, tak, jak i Węgry z Anglią 2:2 pkt. Poza tym Danja wysoko pokonała Belgję, a Francja Szkocję 3,5:0,5 punktów.

Wobec powyższych wyników, drugie miejs-

ce zdobyła Czechosłowacja z 37,5 pkt. na trzy dni, czwartym i piątym miejscu znalazły się: Polska, Szwecja i Węgry z 34 pkt., na szóstym — Austria z 33,5 pkt. 7-me miejsce zajęła Litwa — 30,5 pkt., 8 Francja 28 pkt., 9. Lotwa 27,5 pkt., 10 Anglia 27 pkt., 11-te Włochy 24,5 pkt., 12-te Danja 22,5 pkt., 13-e i 14-e Islandja i Belgja po 17 pkt. oraz ostatnie Szkocja 14 p.

Zajęcie tak wysokiego miejsca przez Polskę jest poważnym sukcesem, tembardziej, że drużyna polska była osłabiona z powodu braku w jej składzie wielkiego mistrza Rubinsteina, jednego z pierwszych szachistów świata. Drużyna polska składająca się z mistrzów: dr. Tartakowera, Frydmana, Regiedzińskiego, Apla i Makarezyka wygrała ogółem 8 spotkań z Austrią, Węgrami, Lotwą, Francją, Danją, Islandją, Belgją, i Szkocją, uzyskała wyniki nierozstrzygnięte w 4-ech spotkaniach ze Szwecją, Litwą, Anglią i Włochami, przegrała zaś tylko dwa spotkania ze Stanami Zjednoczonymi i Czechosłowacją.

Piłka nożna

Cracovia — Warta 2:0

Poznań, 26. 6. (PAT). W niedzielę, odbył się w Poznaniu mecz ligowy pomiędzy Cracovią a poznańską Wartą, zakończony zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (2:0). O zwycięstwie zawodników krakowskich zdecydował pierwszy kwadrans meczu, w którym Cracovia przejawiała znacznie lepszą technikę. Już w ósmej minucie Zieliński strzelił pierwszą bramkę. W kilka minut potem Malczyk uzyskuje drugi punkt. Po 25-tej minucie gry zaznacza się przewaga Warty, ale atak poznański gra bez szczęścia i strzela niecelnie. Sędziował bardzo dobrze p. Wardękiewicz. Publiczności 3.000.

Warszawianka — Legja 2:0

Warszawa, 26. 6. (PAT). W Warszawie o mistrzostwo Ligi Warszawianka wygrała z Legją 2:0 (2:0). Warszawianka lepsza we wszystkich linjach mimo, że Legja wystąpiła z Nawrotem w ataku. Bramki zdobyli w piątej minucie Frost i w 14 Korngold. Sędziował p. Pith bardzo słabo. Publiczności 3.000

Wisła — Garbarnia 2:0

Kraków, 26. 6. (PAT). W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Wisła — Garbarnia zakończył się wynikiem 2:0 (2:0) dla Garbarni.

Pogoń — Czarni 2:1

Lwów, 26. 6. (PAT). We Lwowie Pogoń pokonała Czarnych 2:1 (2:1). Dwie bramki zdobył Matjas, dla Czarnych jeden punkt uzyskał Makuch. Widzów 2.000.

LKS — 22 pp. 3:1

Łódź, 26. 6. (PAT). W Łodzi LKS pokonał w meczu ligowym 22 pp. 3:1 (1:0). Drużyna 22 pp wystąpiła z cywilnymi graczami. Z czynnych wojskowych jedynie Kosowski otrzymał pozwolenie na udział w meczu.

Pepege (Grudz.) — Gryf (Toruń) 3:0

Wczoraj odbył się w Grudziądzu mecz w piłkę nożną o mistrzostwo Pomorza pomiędzy Gryfem (Toruń) a Pepege (Grudziądz), który zakończył się zwycięstwem Pepege w stosunku 3:0.

Jedność (Toruń) — KS Iron (Bydgoszcz) 5:0

Pierwszy występ Jedności o mistrzostwo Pomorza w klasie C zakończył się zwycięstwem nad KS Iron z Bydgoszczy, w stosunku 5:0 (2:0).

Przedmecz TKS Gryf III — KS Iron II 5:0. —

Mecz lekkoatletyczny w Grudziądzu

Na stadionie miejskim odbył się mecz lekkoatletyczny, rozegrany pomiędzy Sokołem I a Centrum Wyszkozenia Zandarmej, który zakończył się zwycięstwem Sokoła w stosunku 67:46 w ogólnej punktacji. Najlepsze wyniki dnia były: w rzucie kulą 12,38 m. lepszy o 38 cm. od rekordu Pomorza, osiągniętego przez Zielińskiego z Sokoła oraz wynik Frosta w skoku o tyczce 3,40 m.

Splyw kajakowy do Rygi

Akademię Związku Zbliżenia Międzynarodowego wraz z Akademiem Kajakowym Morskim i AZS-em w Wilnie organizuje spływ kajakowy do Rygi na regaty w końcu lipca br. Trasa wynosi 370 km. Start — z Brasławia. Liczba uczestników spływu ograniczona do 50 osób.

Ogłoszenia: wiersze milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz 10/10 na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Lobne za słowo 3 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
orzeczone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Miekiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Doboszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsman.
Gdańsk, Kassubischer Markt 31, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak,
Inowrocław, plac Kasprzowska 42.
Redaktor odpowiad. na Grudziądz, Józef Stanoch, Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpow. administratora
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czczeniem Pomorskiej Drukarni Romiejaj S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wysył gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych przez wyższą (np. przeszkodę w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma